Krapkowice: **Otmęcki basen do wzięcia. Kto przejmie teren na 99 lat?** · str. 5.	*Krapkowice:* **Rowerzysta wylądował w rowie po podmuchu od tira** · str. 4.	*Zdzieszowice:* **Pożar w zdzieszowickiej szkole** · str. 2.
Zdzieszowice: **Znaleziono ciało mężczyzny przy pralni** · str. 2.	*Strzeleczki:* **Wielkanocna zagadka sprzed stu lat** · str. 9.	*Krapkowice:* **Woda wystrzeliła spod asfaltu** · str. 7.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

14 kwietnia 2026 r. Nr 15 (1457)

Cena: 5,50 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

WYBUCHOWE ODKRYCIE NAD ODRĄ

W niedzielę 12 kwietnia około godziny 15.30 dokonano szokującego odkrycia nad Odrą w Krapkowicach. 52-letni mężczyzna wyłowił z rzeki niewybuch o długości około 30 centymetrów. Do znaleziska doszło za pomocą magnesu.



Miejsce, w którym znajdował się niewybuch (okolice ulicy Rybackiej), zostało natychmiast zabezpieczone. Teren otaśmowano w odległości zaledwie 20 metrów od parkingu oraz 30 metrów od restauracji. Na miejscu krapkowiccy policjanci prowadzili stały posterunek do czasu przyjazdu saperów.

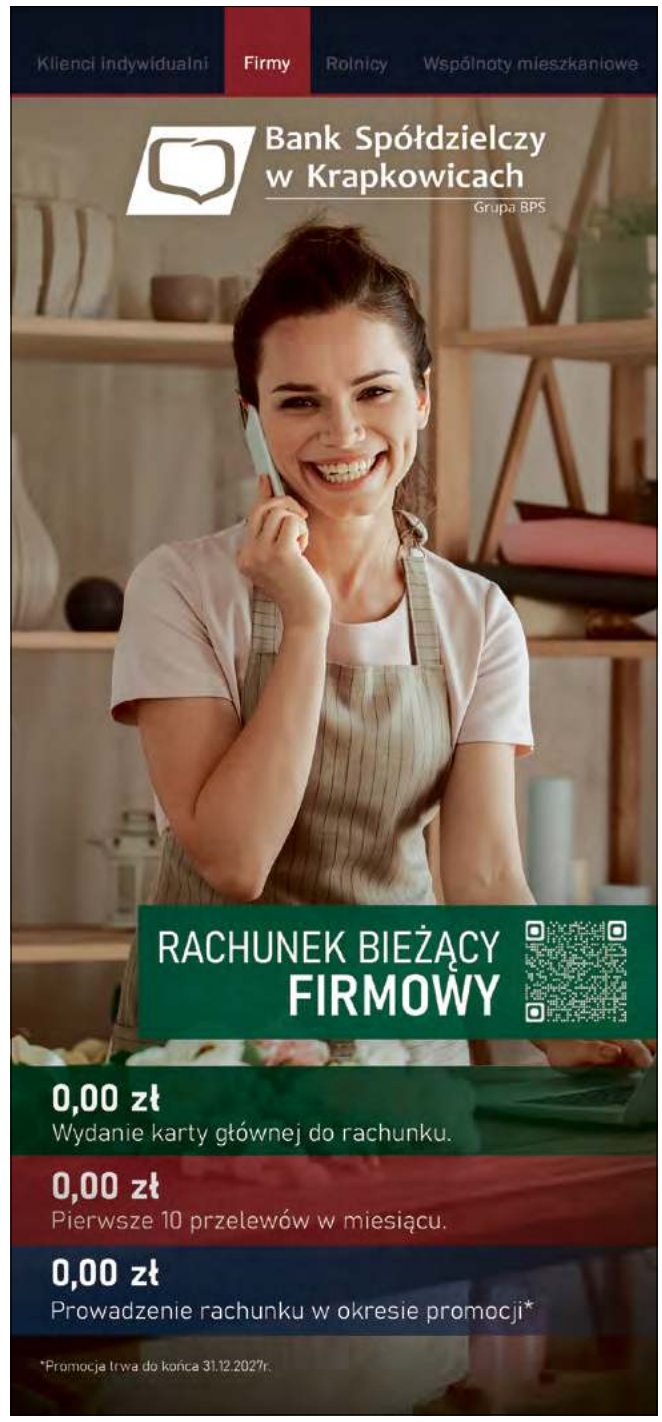
Patrol saperski zabezpieczył pocisk w poniedziałek 13 kwietnia. Nikomu nic się nie stało. Policja przypomina o zachowaniu szczególnej ostrożności w przypadku znalezienia niewybuchów i bezzwłocznym powiadomieniu służb. Nigdy nie należy ich dotykać ani przenosić.

(mim), fot. czytelnik

ISSN 1505-4861

NUMER W SPRZEDAŻY DO 20.04.2026 r.



















eprasa.pl 00e0362f23

Znaleziono ciało mężczyzny przy pralni

Do tragicznego zdarzenia doszło w niedzielę 12 kwietnia wieczorem w Żyrowej, na posesji przy ulicy Ogrodowej. Znaleziono tam ciało mężczyzny. Na pomoc było już za późno.

Jak ustalili krapkowiccy policjanci, około godziny 20.45 jeden z pracowników szedł do ogólnodostępnej pralni. Zauważył leżącego kolegę z pracy. Sprawdzał funkcje życiowe leżącego mężczyzny, jednak nie stwierdził ich.

- Po skontaktowaniu się z numerem alarmowym rozpoczął RKO nieprzerwanie do czasu przyjazdu straży pożarnej - mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Dominik Wilczek.

Te czynności reanimacyjne trwały około 10 minut. Następnie strażacy z OSP Żyrowa przejęli RKO i również prowadzili je nieprzerwanie do czasu przyjazdu Zespołu Ratownictwa Medycznego. Po kilku minutach na miejsce przybyli ratownicy medyczni, którzy przejęli czynności medyczne.

- Po czasie, pomimo podjętych działań, nie udało się im odzyskać funkcji życiowych u mężczyzny - dodaje Dominik Wilczek.

Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon. Prokurator zdecydował o wydaniu ciała rodzinie celem pochówku.

(mim), fot. OSP Żyrowa

Pożar w zdzieszowickiej szkole

W środę 8 kwietnia około godziny 19.00 doszło do pożaru w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 w Zdzieszowicach. Ogień pojawił się w rejonie hali sportowej. W tym czasie w obiekcie przebywało 17 osób, w tym 16 dzieci. Wszystkie osoby opuściły budynek przed przyjazdem pierwszych zastępów straży pożarnej.



Strażacy prowadzili działania gaśnicze oraz sprawdzali, czy ogień nie rozprzestrzenił się na inne części budynku.

Do zdarzenia doszło przy ulicy Nowej. Na miejscu natychmiast rozpoczęły działania trzy zastępy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej z Krapkowic oraz druhowie z Ochotniczych Straży Pożarnych w Rozwadzy i Żyrowej. Strażacy prowadzili działania gaśnicze oraz sprawdzali, czy ogień nie rozprzestrzenił się na inne części budynku. Pożar został ugaszony, a sytuacja opanowana.

W związku z pożarem gmina Zdzieszowice wydała pilny komunikat do mieszkańców. Władze zaleciły zamknięcie okien w pobliskich budynkach, niezbliżanie się do miejsca zdarzenia oraz unikanie całego rejonu szkoły. Była to standardowa procedura w przypadku pożarów obiektów użyteczności publicznej, związana z ryzykiem zadymienia i emisji substancji szkodliwych.

Podjęto także decyzje organizacyjne. Zajęcia lekcyjne w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 zostały odwołane do końca minionego tygodnia, zamknięty został także kryty basen miejski.

Jak przekazała krapkowicka policja, do pożaru doszło o godz. 19.10.

– Policjanci wraz ze strażakami zabezpieczali miejsce zdarzenia – informuje krapkowicka policja. – Został powołany biegły z zakresu pożarnictwa, który ustali dokładną przyczynę pożaru.

Nieoficjalnie mówi się o zapaleniu jednej z opraw lamp w sali gimnastycznej.

- Do pożaru doszło w przestrzeni sufitowej, która wykonana jest z drewna – mówi burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel. – Z powodu zadymienia w obiekcie szkolnym postanowiliśmy zamknąć szkołę na dwa dni. Dziś (13 kwietnia – przyp. red.) szkoła funkcjonuje już normalnie. Jeśli chodzi o salę gimnastyczną, to na pewno będzie ona wyłączona z użytkowania przez kilka następnych miesięcy.

Burmistrz Zdzieszowic poinformował, że uczniowie będą w tym czasie spotykać się w hali sportowej, która znajduje się w pobliżu szkoły.

- Mamy nadzieję, że pogoda z czasem będzie coraz lepsza i uczniowie będą mogli też korzystać z boiska na zewnątrz – dodaje Sylwester Gidel. – Działanie zarówno pływalni jak i siłowni wróciło do normy. Z użytku wyłączona jest jedynie szkolna sala sportowa.

Władze gminy podziękowały służbom za szybką, profesjonalną i skoordynowaną akcję ratowniczą – w szczególności jednostkom Państwowej Straży Pożarnej, Zakładowej Straży Pożarnej oraz Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Zdzieszowice, a także policji. Podziękowania złożono również pracownikom szkoły oraz opiekunom zajęć pozalekcyjnych za sprawne przeprowadzenie ewakuacji.

(matt), fot. OSP Rozwadza, gmina Zdzieszowice

50-latek wpadł podczas kontroli drogowej

We wtorek 7 kwietnia około godziny 21.15 przy ulicy Góry Świętej Anny w Zdzieszowicach policjanci zatrzymali do kontroli kierującego rowerem 50-latka. Od mężczyzny wyczuwalna była woń alkoholu z ust.

Został on przebadany alkomatem. Urządzenie wskazało niecałe 0,5 promila. 50-latek przyznał się, że tego dnia około godziny 16.00 spożywał alkohol. W związku z popełnionym wykroczeniem mężczyzna miał się wstawić w policyjnej komendzie. Jego rower został przekazany koledze, który zobowiązał się do jego zabezpieczenia.

(mim)





Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

Redaktor naczelny: Dominika Bassek, e-mail: d.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Zastępca redaktora naczelnego: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Aleksandra Kamińska, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki LIDER wśród mediów lokalnych na terenie aglomeracji opolskiej
Grupa Medowa „TYGODNIK" - w centrum Opolszczyzny

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 00e0362f23

USŁUGI BUDOWLANE

DWOEXPE Grzegorz Dworaczek

OFERUJE:
- ocieplanie, malowanie budynków
- kompleksowe wykończenie wnętrz
- ocieplanie oraz adaptacja poddaszy
- usługi glazurnicze, kafelkowanie
- prace wyburzeniowe
- inne prace budowlane



USŁUGI MINIKOPARKĄ I KOPARKĄ ŁAŃCUCHOWĄ

- wykopy pod kable energetyczne, telekomunikacyjne
- wykopy pod przyłącza wodno-kanalizacyjne i gazowe
- wykopy pod oczka wodne
- wykopy pod drenaże i odwodnienia
- wykopy pod fundamenty
- odkopywanie istniejących fundamentów
- wykopy pod ogrodzenia
- skarpowanie
- prace wyburzeniowe



tel. 531 554 225 dwoexpe@interia.pl



JESTEŚMY Z PAŃSTWEM
W NAJTRUDNIEJSZYCH CHWILACH

Konefał S

USŁUGI POGRZEBOWE

- KRAPKOWICE, MICKIEWICZA 2
- KRAPKOWICE, KOZIELSKA 1
- GOGOLIN, ZAMKNIĘTA 4
- LEŚNICA, CMENTARNA
- ZDZIESZOWICE, POKOJU 7

tel. 602 376 845 | konefal.pl



ZNICZE, WKŁADY, STROIKI,
BUKIETY, KWIATY
GOGOLIN, UL. SZPITALNA 61 (OKOLICE CMENTARZA)

Zapraszamy:
Pon. - Pt. 14.30 - 18.00
Sobota 8.00 - 14.00
tel. 602 719 349

GRUPA psb MRÓWKA

#RWO®

RODZINNE WARSZTATY OGRODNICZE 2026



WSZYSTKO w mistrzowskich cenach

Oferta ważna **od 09.04 do 18.04.2026** lub do wyczerpania zapasów.
* Najniższa cena z ostatnich 30 dni przed wprowadzeniem obniżki.



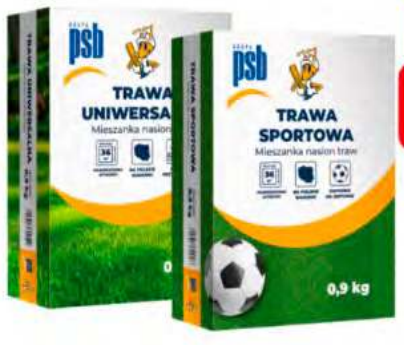
Cena z aplikacją Moja Mrówka 69,99 zł/szt.
cena bez aplikacji 77

Krzesło ogrodoweTOROS
kolor grafitowy



119 zł/szt.

Grill na trójnogu podwieszany



Mieszanka nasion TRAWA UNIWERSALNA lub TRAWA SPORTOWA PSB, 0,9 kg
(12,21 zł/kg | 14,43 zł/kg)

Cena z aplikacją Moja Mrówka 10,99 zł/opak.
cena bez aplikacji 12,99
~~14,99~~ zł*



Nawóz do trawników z mchem FLOROVIT, 10 kg
(7,40 zł/kg | 8 zł/kg)

Cena z aplikacją Moja Mrówka 73,99 zł/opak.
cena bez aplikacji 79,99
~~99,90~~ zł*



12,99 zł/opak.
~~15,99~~ zł*

Ziemia kwiatowa PSB, 50 l
(0,26 zł/l)

Cena z aplikacją Moja Mrówka 188 zł/szt.
cena bez aplikacji 199
~~249~~ zł*



Kosiarka elektryczna HANDY
moc 1300 W, szer. robocza 33 cm

SPRAWDŹ NOWĄ GAZETKĘ

Strzelce Opolskie ul. Gogolińska 4, tel. 77 461 80 35 **Zdzieszowice** ul. Filarskiego 39, tel. 77 484 69 33

BĄDŹ NA BIEŻĄCO: Mrówka Strzelce Opolskie | Mrówka Zdzieszowice | dremex.pl | PSBMrowka

eprasa.pl 00e0362f23

Rowerzysta wylądował w rowie po podmuchu od tira

Do niebezpiecznego incydentu doszło na odcinku Drogi Krajowej 45 pod Krapkowicami. Rowerzysta jadący tą trasą został wyprzedzony przez tira, a podmuch powietrza był tak silny, że stracił panowanie nad jednośladem i wylądował w rowie. Pomocy udzielili świadkowie zdarzenia. Rodzi się pytanie, czy ten fragment drogi, aby na pewno jest bezpieczny dla wszystkich?

O sprawie poinformował redakcję „Tygodnika Krapkowickiego" Łukasz Olbrich z Powiatowej Straży Rybackiej w Krapkowicach, który był świadkiem całego zdarzenia.

- Chcę ostrzec wszystkich kierowców i rowerzystów przed sytuacją, której byłem świadkiem w środę 8 kwietnia około godziny 13.00 na wyremontowanym odcinku Drogi Krajowej 45 (około 150 metrów od wiaduktu kolejowego, w pobliżu paneli fotowoltaicznych – przyp. red.) - relacjonuje Łukasz Olbrich. - Na łuku drogi rozpędzony tir wyprzedzał rowerzystę. Podmuch powietrza był tak silny, że dosłownie zepchnął go z jezdni. Rowerzysta spadł ze stromego nasypu (około 5 metrów) prosto do rowu razem z rowerem.

Jak dodaje świadek, kierowca ciężarówki nawet się nie zatrzymał - prawdopodobnie niczego nie zauważył.

- Zatrzymałem się i pomogłem temu człowiekowi wydostać się z rowu - dodaje Łukasz Olbrich. - Na szczęście nie odniósł poważnych obrażeń, ale odmówił wezwania służb.

Zdaniem interweniującego droga nie jest bezpieczna, ponieważ brakuje przy niej ścieżki rowerowej. Są też wysokie nasypy, a kierowcy po remoncie i rozbudowie odcinka stosują większe prędkości.

- To naprawdę kwestia czasu, aż dojdzie tam do tragedii - podsumowuje Łukasz Olbrich.

GDDKiA: Droga nie pełni funkcji korytarza dla rowerów

W związku z incydentem zwróciliśmy się do zarządcy drogi, czyli opolskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Zapytaliśmy o możliwość wybudowania ścieżki rowerowej lub barierek ochronnych, a także o oznakowanie.

Odpowiedzi udzieliła rzeczniczka oddziału GDDKiA Agata Andruszewska. Zwraca uwagę, że odcinek DK 45 pomiędzy Krapkowicami i Rogowem Opolskim, a dalej węzłem Opole-Południe z autostradą A4, stanowi wybudowaną wiele lat temu obwodnicę Gwoździc.



Do zdarzenia doszło na wyremontowanym odcinku Drogi Krajowej 45 (około 150 metrów od wiaduktu kolejowego, w pobliżu paneli fotowoltaicznych.

- Z uwagi na jego lokalizację oraz funkcję bezpośredniego komunikowania kierunku A4-Krapkowice, rola tego odcinka DK 45 ma charakter tranzytowy, z wyraźnym priorytetem przepustowości, bezpieczeństwa i komfortu ruchu pojazdów poza terenami zabudowy - mówi Agata Andruszewska. - Nie pełni on funkcji korytarza dla rowerów. Rowerzysta, chcąc poruszać się w kierunku Opola, ma do dyspozycji m.in. dawny przebieg drogi krajowej w tym obszarze - dziś jest to ciąg DW 415 przez miejscowości Gwoździce i Rogów Opolski, gdzie na istniejące tam natężenie ruchu składa się przeważnie jedynie ruch lokalny.

Zdaniem GDDKiA rowerzysta, decydując się jednak na skorzystanie z jezdni drogi krajowej, powinien poruszać się tam na zasadach ogólnych.

- Wykonane odcinki dróg dojazdowych w sąsiedztwie jezdni DK 45 nie pełnią funkcji infrastruktury dla rowerzystów, gdyż zabezpieczają dojazd do sąsiadujących z drogą nieruchomości w miejsce dotychczasowych zjazdów bezpośrednich z drogi - dodaje Andruszewska.

Jednocześnie GDDKiA stoi na stanowisku, że na całym przebudowanym odcinku DK 45, zgodnie z przepisami techniczno-budowlanymi, bariery drogowe zamontowano w miejscach, gdzie wysokość nasypu wynosi ponad 3 metry.

Droga tranzytowa czy bezpieczna dla wszystkich?

Sytuacja, jak widać, nie jest jednoznaczna. Z jednej strony mamy świadka zdarzenia, który na własne oczy widział, jak silny podmuch powietrza od rozpędzonego tira zepchnął rowerzystę ze stromego nasypu. Jego zdaniem brak ścieżki rowerowej i wysokie nasypy bez zabezpieczeń stanowią realne zagrożenie, a większe prędkości kierowców po remoncie tylko je potęgują. Z drugiej strony zarządca drogi przypomina, że DK 45 to trasa tranzytowa, nie zaś korytarz rowerowy, a rowerzyści mają do dyspozycji alternatywną, lokalną drogę wojewódzką nr 415. GDDKiA zapewnia też, że bariery zamontowano zgodnie z przepisami. Bez względu na to, kto ma rację, jedno jest pewne - rowerzyści poruszający się DK 45 powinni zachować szczególną ostrożność, a kierowcy ciężarówek, zwłaszcza na łukach, powinni pamiętać o ogromnej sile podmuchu, jaki pozostawiają za sobą. Być może warto rozważyć dodatkowe oznakowanie ostrzegawcze dla obu stron, zanim dojdzie do prawdziwej tragedii.

Michał Mandola, fot. poglądowe/gov.pl

OGŁOSZENIE BURMISTRZA KRAPKOWIC

o rozpoczęciu ponownych konsultacji społecznych

dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Osiedla Sady w Krapkowicach

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz uchwały Nr VIII/104/2024 Rady Miejskiej w Krapkowicach z dnia 19 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Osiedla Sady w Krapkowicach,

ogłaszam rozpoczęcie ponownych konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Osiedla Sady w Krapkowicach wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Projekt planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dostępny będzie:

- w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach w Wydziale Infrastruktury i Urbanistyki, ul. 3 Maja 21, 47-303 Krapkowice, II budynek, pok. nr 36, w godzinach urzędowania,

na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach: www.bip.krapkowice.pl w zakładce: Menu przedmiotowe / Planowanie przestrzenne / Ogłoszenia / 2026.

Zgodnie z art. 8i ust. 1 i 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym formami konsultacji społecznych będą:

- zbieranie uwag w terminie od **14.04.2026 r. do 15.05.2026 r.,**

- spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektu planu miejscowego, które odbędzie się w dniu **28.04.2026 r. o godz. 16:00** w sali narad (I budynek Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach, ul. 3 Maja 17, 47-303 Krapkowice, I piętro);

- dyżury projektanta, które odbędą się w dniach **29.04.2026 r.** i **05.05.2026 r. w godzinach: 15:30-17:00** w sali narad (I budynek Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach, ul. 3 Maja 17, 47-303 Krapkowice, I piętro);

- dodatkowo prowadzenie **punktu konsultacyjnego** w dniach **od 06.05.2026 r. do 08.05.2026 r**. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach, ul. 3 Maja 21, 47-303 Krapkowice, w Wydziale Infrastruktury i Urbanistyki, II budynek, pok. nr 36, **w godzinach 9:00 – 11:00**.

Zgodnie z art. 8g. ust. 1 i 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwagę do projektu aktu planowania przestrzennego składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, wyłącznie na formularzu (pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego) w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. W związku z powyższym uwagi do projektu planu miejscowego można składać:

• w wersji papierowej:

- do Burmistrza Krapkowic na adres Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach ul. 3 Maja 17, 47-303 Krapkowice,

• lub drogą elektroniczną:

- adres E-Doręczeń: AE:PL-74353-83153-RSURF-18

- adres poczty elektronicznej: umig@krapkowice.pl

wraz z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy oraz wskazaniem czy składający uwagę jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Wzór formularza pisma, dotyczącego aktu planowania przestrzennego (uwagi do projektu planu miejscowego), załączony jest na stronie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach wraz z projektem planu miejscowego.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 2, art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko. Uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko – stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 w/w ustawy – należy składać na zasadach i w terminie określonym powyżej.

Jednocześnie informuję, że w toku prowadzenia postępowań, dotyczących sporządzenia dokumentów planistycznych, gromadzone i przetwarzane są dane osobowe. Administratorem Państwa danych osobowych jest Burmistrz Krapkowic. Klauzula informacyjna, dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z prowadzoną procedurą sporządzania planu miejscowego, dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.bip.krapkowice.pl w zakładce: Menu przedmiotowe / RODO.

eprasa.pl 00e0362f23

Otmęcki basen do wzięcia. Kto przejmie teren na 99 lat?

Mieszkańcy Krapkowic i okolic od lat dopytują o przyszłość terenu letniego kąpieliska na stadionie w Otmęcie. Baseny i przyległe place od dawna czekają na zmiany. Teraz pojawiła się realna szansa, że miejsce to doczeka się zagospodarowania. Gmina Krapkowice ogłosiła pierwszy ustny przetarg nieograniczony na oddanie nieruchomości gruntowej w użytkowanie wieczyste na okres 99 lat.

Chodzi o działki położone przy ulicy Olimpijskiej, na terenie stadionu w Otmęcie. Znajdują się tam między innymi: odkryty basen o wymiarach 25 na 15 metrów, brodzik o wymiarach 29 na 14 metrów, trawiasty plac do gier i zabaw, boisko do siatkówki na piasku oraz ogrodzenie wykonane z elementów stalowych i betonowych. Gmina dopuszcza jednak możliwość rozbiórki tych obiektów, co oznacza, że przyszły inwestor będzie mógł zagospodarować teren praktycznie od podstaw. Cena wywoławcza została ustalona na 1 milion 372 tysiące złotych. W tej kwocie zawiera się zarówno wartość gruntu, jak i istniejących obiektów, takich jak baseny, boiska czy ogrodzenie. Przetarg zaplanowano na 29 maja.



Gmina Krapkowice wystawiła na przetarg działki z nieckami basenowymi oraz przyległymi placami do gier i zabaw o nawierzchni trawiastej i boiskiem do siatkówki o nawierzchni piaszczystej na terenie otmęckiego stadionu.

Władze gminy jasno określają, jaki charakter powinna mieć nowa inwestycja. Teren ma zostać przeznaczony na działalność usługową, rekreacyjną i sportową. Celem jest stworzenie miejsca, które będzie sprzyjać aktywności fizycznej, integracji mieszkańców oraz promowaniu zdrowego stylu życia. Według ogłoszenia powinien tu powstać wielofunkcyjny obiekt, maksymalnie 3 kondygnacyjny, który pomieści między innymi boisko do koszykówki/siatkówki, strefę spa, sauny, gabinety rehabilitacyjne, siłownię, salę fitness oraz przestrzeń zabaw dla dzieci. Przyszły inwestor powinien również przewidzieć stworzenie niewielkiej części hotelowej oraz zaplecza gastronomicznego.

Poza tym na tym terenie miałyby powstać również boiska do padla, czyli coraz popularniejszej dyscypliny sportowej będącej połączeniem tenisa i squasha, rozgrywanej na mniejszym korcie otoczonym ścianami. W ogłoszeniu wskazuje się także na budowę boiska typu orlik.

Gmina określiła też konkretne terminy realizacji inwestycji. Rozpoczęcie budowy, rozumiane jako wykonanie fundamentów, powinno nastąpić do końca 2027 roku. Z kolei doprowadzenie budynku do stanu surowego zamkniętego zaplanowano do końca 2028 roku. Dojazd do nieruchomości zostanie zapewniony poprzez ustanowienie odpowiedniej służebności drogowej od ulicy Olimpijskiej.

Temat zagospodarowania tego terenu nie jest nowy. Pisaliśmy o nim na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" już 30 września ubiegłego roku. Podczas sesji Rady Miejskiej 18 września burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura informował, że gmina prowadzi rozmowy z potencjalnym inwestorem dotyczące przyszłości tego miejsca. Jak wtedy mówił, na tym terenie miałby powstać wielofunkcyjny obiekt z różnego rodzaju atrakcjami i miejscami do uprawiania ćwiczeń. Wspominał również o bardziej uniwersalnych funkcjach wodnych, boiskach i siłowni. Padła także ważna deklaracja dotycząca charakteru inwestycji - ma być to obiekt docelowo komercyjny, ale nie typu otwartej pływalni.

Dla wielu mieszkańców to długo wyczekiwana wiadomość. Ogłoszenie przetargu to pierwszy konkretny krok, który może doprowadzić do ożywienia tej części miasta. Teraz wszystko zależy od tego, czy przyszły inwestor gotowy będzie podjąć się realizacji tego ambitnego przedsięwzięcia.

Dawid Laskowski

PORÓWNANIE FORM PRACY ELASTYCZNEJ

Elastyczne formy pracy zyskują w Polsce coraz większą popularność, a ich różnorodność pozwala dopasować model zatrudnienia do potrzeb pracowników i pracodawców. Najczęściej spotykane to praca zdalna, hybrydowa, zadaniowy i elastyczny czas pracy, job sharing oraz praca rotacyjna. Każda z nich ma swoje zalety i specyficzne zastosowania.

Jednym z najbardziej rozpoznawalnych przykładów elastycznego podejścia do organizacji pracy jest praca wykonywana poza tradycyjnym biurem. Praca zdalna pozwala wykonywać obowiązki poza siedzibą firmy, najczęściej z domu. Jej główne atuty to większa kontrola nad work-life balance, szerszy dostęp do talentów i niższe koszty biurowe. Wady stanowią wyzwania w zarządzaniu zespołem na odległość i ryzyko izolacji.

Rozwiązaniem pośrednim, łączącym zalety pracy zdalnej i obecności w biurze, jest model mieszany. Model hybrydowy łączy pracę zdalną i stacjonarną, wspiera kontakty w zespole i zapewnia elastyczność, wymaga natomiast spójnej organizacji harmonogramów i odpowiedniego zarządzania.

Elastyczność może dotyczyć nie tylko miejsca wykonywania pracy, ale również sposobu jej rozliczania. Zadaniowy czas pracy opiera się na realizacji konkretnych zadań, a nie sztywnych godzinach, zwiększając autonomię pracownika. Sprawdza się szczególnie w zawodach kreatywnych i wymagających samodzielnego działania.

Podobnym, choć bardziej ustrukturyzowanym rozwiązaniem w obszarze czasu pracy jest możliwość indywidualnego dopasowania godzin pracy. Elastyczny czas pracy pozwala wybrać godziny rozpoczęcia i zakończenia w określonych ramach, zwiększając satysfakcję i produktywność, choć wymaga większego zaangażowania w koordynację zespołu.

Elastyczne formy zatrudnienia obejmują także innowacyjne sposoby dzielenia obowiązków pomiędzy pracowników. Job sharing, czyli dzielenie stanowiska, umożliwia dzielenie etatu między kilku pracowników. To szansa dla osób, które nie mogą pracować na pełen etat, np. osób sprawujących opiekę nad dziećmi czy osobami zależnymi. To rozwiązanie wymaga jednak jasnego podziału obowiązków i ścisłej współpracy.

Innym podejściem do elastyczności organizacyjnej jest zmienność ról i zakresów obowiązków w ramach zespołu. Praca rotacyjna polega na okresowej zmianie stanowisk lub obowiązków w zespole. Pozwala lepiej wykorzystać kompetencje pracowników i rozwijać ich umiejętności, zwiększając różnorodność powierzanych zadań. Wymaga dobrej organizacji i przejrzystych zasad rotacji, by nie zakłócać pracy zespołu. Korzyścią dla organizacji jest płynnie funkcjonujący system zastępstw w przypadku nieobecności któregoś z pracowników.

W kontekście pracy wykonywanej poza siedzibą pracodawcy warto również odróżnić rozwiązania o bardziej formalnym charakterze. Telepraca polega na regularnym wykonywaniu pracy poza zakładem pracy, przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej, zazwyczaj w stałym, wcześniej uzgodnionym miejscu. Charakteryzuje się większą przewidywalnością organizacyjną oraz jasno określonymi zasadami współpracy, jednak oferuje mniejszą elastyczność niż praca zdalna w zakresie wyboru miejsca i czasu wykonywania obowiązków.

Elastyczni w pracy to nie tylko slogan, ale realna strategia nowoczesnych organizacji.

więcej informacji dostępnych jest na stronie elastyczni.opole.pl





eprasa.pl 00e0362f23

Baszta otwarta dla zwiedzających

Nowa wystawa etnograficzna i widok na serce Opolszczyzny. Do tego rycerze, strzelanie z łuku, historyczne stroje i uzbrojenie prosto ze średniowiecza.

W ten sposób 12 kwietnia rozpoczął się sezon turystyczny na Baszcie Bramy Górnej w Krapkowicach. Po zimowej przerwie najstarszy lokalny zabytek został ponownie otwarty dla turystów. Czas przerwy wykorzystano między innymi na stworzenie nowej, stałej wystawy etnograficznej, nawiązującej do tradycji śląskich.

– Na drugim piętrze zamontowana została wystawa przedstawiająca tradycyjny dom z naszego regionu. Możemy tam zobaczyć między innymi oryginalny śląski strój kobiecy oraz jego pojedyncze elementy w postaci chust noszonych jako nakrycie wierzchnie. W ten sposób chcemy przekazywać tradycję oraz historię naszego regionu kolejnym pokoleniom – mówił podczas otwarcia burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura.

Stworzenie wystawy nie byłoby możliwe bez współpracy z krapkowickim stowarzyszeniem Pasja oraz państwem Marią i Dariuszem Wandrowskimi, którzy przekazali część artefaktów na potrzeby tej wystawy.

W otwarciu baszty wzięła również udział Zbrojna Karawana Kupiecka – krapkowickie stowarzyszenie rekonstrukcyjne, które propaguje wiedzę na temat tradycji rycerskich z XIII wieku. Rycerze pod murami miasta zorganizowali pokazy oraz warsztaty łucznicze, prezentację broni i strojów, a także zaprezentowali formy spędzania wolnego czasu podczas średniowiecznych podróży.

– Jesteśmy miłośnikami średniowiecza i chcemy zarażać naszą pasją innych. Jest to dla nas wielka przyjemność, gdy podchodzą do nas mieszkańcy i pytają o różne tajniki dotyczące szat czy broni. My tym żyjemy i cieszymy się, że możemy realizować swoją pasję w Krapkowicach, których początki sięgają właśnie średniowiecza – mówi Mariusz.

Krapkowicka baszta będzie otwarta w każdy weekend – w piątki od godziny 13.00 do 17.00, a w soboty i niedziele od godziny 14.00 do 18.00.

(ks)



Mieszkańcy mogli przekonać się jak wyglądało codzienne życie średniowiecznych rycerzy.

Nocne zwiedzanie Krapkowic - niezwykła podróż w czasie już 24 kwietnia

Miłośnicy historii oraz nocnych spacerów będą mieli wyjątkową okazję, by spojrzeć na Krapkowice z zupełnie innej perspektywy. Już 24 kwietnia odbędzie się kolejna edycja Nocnego Zwiedzania Krapkowic. Wydarzenie to z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem mieszkańców i turystów.



Spacer po pustych ulicach miasta to świetna propozycja dla wszystkich miłośników historii.

Podczas kilkugodzinnego spaceru uczestnicy przemierzą ulice i zaułki Krapkowic w towarzystwie lokalnego pasjonata historii, Szymona Kliszewskiego. Przewodnik przybliży nie tylko dzieje miasta, ale także opowie mniej znane, często zaskakujące historie związane z jego przeszłością. Nocna sceneria nada wydarzeniu wyjątkowy klimat, sprzyjający odkrywaniu tajemnic i legend.

Organizatorzy zapowiadają również możliwość wejścia do miejsc, które na co dzień pozostają niedostępne dla zwiedzających, co z pewnością będzie dodatkową atrakcją dla uczestników.

Początek wydarzenia zaplanowano przy Baszcie Bramy Górnej na godzinę 20.00, a spacer potrwa około trzech godzin.

Udział w wydarzeniu jest biletowany. Cena biletu dla osób dorosłych wynosi 15 zł, dla młodzieży do 18. roku życia – 8 zł, natomiast dzieci do lat 7 mogą wziąć udział bezpłatnie. Bilety dostępne są na stronie KupBilecik (kod QR) oraz w biurze Krapkowickiego Domu Kultury, jednak ich liczba jest ograniczona.

Nocne zwiedzanie Krapkowic to doskonała propozycja dla wszystkich, którzy chcą połączyć aktywne spędzanie czasu z poznawaniem lokalnej historii w niecodziennej atmosferze.



(ks)

Krapkowicki Pchli Targ z nowym regulaminem

Cieszący się dużą popularnością krapkowicki Pchli Targ zmienia zasady udziału. Od najbliższego targu, który odbędzie się 18 kwietnia, zostaje wprowadzony zakaz rozkładania stoisk na drodze asfaltowej prowadzącej do ogródków działkowych.



Pchli Targ w Krapkowicach to jedno z największych tego typu wydarzeń w regionie.

– Chcemy, aby wszyscy korzystający z tego terenu mieli możliwość swobodnego przejazdu – zarówno wystawcy, kupujący, jak i działkowcy, którzy w tym samym czasie zaplanowali wizytę na swojej działce. Dlatego, aby osiągnąć kompromis, zdecydowaliśmy o pewnym ograniczeniu terenu Pchlego Targu. Od razu uspokajam – miejsca z pewnością wystarczy dla wszystkich. Otóż od następnego targu terenem wyznaczonym do handlu będzie trawnik od wodowskazu przy wale nad Odrą do drogi asfaltowej prowadzącej do ogródków działkowych, przy czym sama droga będzie wyłączona z możliwości organizacji stoisk. Pozostała część placu, od drogi do placu zabaw będzie służyć jako parking dla przyjezdnych – mówi burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura.

– Bezpieczeństwo oraz komfort wszystkich osób, które pojawiają się w tym czasie na krapkowickim Placu Eichendorffa, są dla nas bardzo ważne, dlatego proszę, aby wszyscy zainteresowani zapoznali się z nowym regulaminem – dodaje włodarz.

Regulamin krapkowickiego targu jest dostępny na stronie www.krapkowice.pl oraz pod kodem QR zamieszczonym obok.

Przypominamy o najważniejszych obowiązkach każdego z wystawców:

• Stoisko powinno być zorganizowane w taki sposób, aby nie blokować przejazdu innym oraz aby dostosować miejsce handlu do wyznaczonych alejek.

• Po zakończeniu handlu należy posprzątać nieczystości w obrębie swojego stoiska.

Krapkowicki Pchli Targ jest jednym z największych targów staroci w regionie. Udział w nim jest bezpłatny, a Plac Eichendorffa wyznaczony do handlu może pomieścić wielu sprzedawców.

(ks)

eprasa.pl 00e0362f23

Siódme miejsce w Polsce

Drużyna Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej OSP Kórnica zajęła 7. lokatę podczas Halowych Mistrzostw Polski w gronie 18 najlepszych zespołów w kraju. Wcześniej młodzieżowcy wygrali rywalizację na szczeblu gminnym, powiatowym oraz województwa opolskiego.



Reprezentanci OSP Kórnica zapisali się w historii swojej jednostki.

Reprezentanci OSP Kórnica zapisali się w historii swojej jednostki, osiągając najwyższy wynik w dotychczasowych startach. W Halowych Mistrzostwach Polski drużyna uplasowała się na 7. miejscu, ustępując jedynie 17 innym ekipom, które zakwalifikowały się do finału krajowego.

Droga do tego osiągnięcia prowadziła przez trzy etapy. Zespół zdobył pierwsze miejsce w gminie, drugie w powiecie oraz triumfował w województwie opolskim. W składzie drużyny znaleźli się: Florian Kalus, Kacper Kępa, Mateusz Sanetra, Dawid Pretor oraz Paweł Janik. Do wspólnych treningów i przygotowań przyczynili się również Kacper Psik, Szymon Łyko i Sebastian Sznajder.

Mimo 15 punktów karnych zespół zaprezentował postawę defensywną i utrzymał wysoką lokatę. Indywidualnie Florian Kalus, który wcześniej zdobył tytuł mistrza województwa opolskiego, zajął 4. miejsce w Polsce.

Za przygotowanie motoryczne i taktyczne odpowiedzialni byli trenerzy Damian i Mateusz. Władze jednostki, w tym prezes honorowy Ewald, oraz druhny i druhowie zapewnili wsparcie organizacyjne i doping. Środki na jednakowe dresy, obuwie, ortaliony, autokar i transport zapewnili liczni sponsorzy. Zespół Szkolno-Przedszkolny w Kórnicy oraz dyrekcja udostępnili zawodnikom salę treningową, a wychowawca klasy – pan Jaworek – wspierał zespół podczas zawodów.

Członkowie MDP OSP Kórnica mimo że zajęli siódme miejsce, zostali uznani przez własne środowisko za mistrzów. Żadna drużyna z tej jednostki nie dotarła wcześniej do tak wysokiego etapu w rywalizacji na arenie ogólnopolskiej.

(matt),
fot. (OSP KSRG Kórnica)

Woda wystrzeliła spod asfaltu

W nocy z 12 na 13 kwietnia w Krapkowicach przy ulicy Słowackiego doszło do uszkodzenia sieci wodociągowej. Strumień wody wydobywający się spod nawierzchni zalał okoliczne ulice, co wymusiło interwencję policji i służb technicznych. Mieszkańcy części miasta pozostali bez dostępu do wody do godzin popołudniowych.

Do zdarzenia doszło w niedzielę 12 kwietnia około godziny 23.00. Woda pod ciśnieniem przebiła się i szerokim strumieniem spływała w kierunku ulicy Prudnickiej. Na miejscu pojawił się patrol policji, który zabezpieczył teren i czuwał nad bezpieczeństwem osób postronnych oraz kierowców. Następnie do akcji wkroczyły służby Wodociągów i Kanalizacji w Krapkowicach.

Prace naprawcze trwały do godzin popołudniowych następnego dnia (13 kwietnia). Jak relacjonowali mieszkańcy, woda wydobywała się z dużą siłą, co znacznie utrudniało przejazd przez zalaną część miasta. Dostawy wody zostały wstrzymane, a mieszkańcom pobliskich posesji przywracano je stopniowo od rana.

Prezes krapkowickiego WiK-u Piotr Wiora wskazał, że prawdopodobną przyczyną awarii były gwałtowne wahania temperatur.

– Była to awaria jak każda inna, która zdarza się na sieci – mówi Piotr Wiora. – Szacujemy, że przyczyną była duża różnica temperatur w ostatnich dniach. W przeciągu trzech dni mieliśmy temperatury od -4 do +10 stopni Celsjusza w nocy. Z doświadczenia mogę powiedzieć, że jest to jedna z głównych przyczyn awarii wodociągowych.



W Krapkowicach przy ulicy Słowackiego doszło do uszkodzenia sieci wodociągowej.

Prezes WiK-u podkreślił, że najwięcej tego typu uszkodzeń występuje na przełomie aury chłodnej i ciepłej.

– Nocą około godziny 2.00 zakręciliśmy wodę i dziś (13 kwietnia – przyp. red.) do godziny 13.30 będziemy przywracać zasilanie – poinformował Piotr Wiora. – Nasze służby pracowały od bardzo wczesnych godzin porannych. Napotkaliśmy na szereg utrudnień związanych z uzbrojeniem towarzyszącym, czyli sieci energetycznej i gazowej. Musieliśmy zwracać bardzo dużą uwagę, aby nie spowodować większych problemów infrastrukturalnych na terenie miasta.

Mimo dynamicznego przebiegu zdarzenia, służbom udało się opanować sytuację i ograniczyć skutki awarii. Zdarzenie pokazuje, jak istotna jest szybka reakcja oraz sprawna koordynacja działań w warunkach miejskiej infrastruktury.

(matt),
fot. prostozopolskiego.pl



Kupię wszelkie starocie
tel. 602-622-859

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

TRANS-HOL
ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314



Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK
SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY
Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

eprasa.pl 00e0362f23

Ważna inwestycja pod kościołem

Wąska ulica Polna w Malni wreszcie doczeka się gruntownej przebudowy. To długo wyczekiwana inwestycja, o której pisaliśmy na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" już w 2024 roku. Problem w tym, że dotychczasowa droga była tak wąska, że pojazdy rolnicze zajmowały całą jej szerokość, a wymijające się samochody osobowe często kończyły kolizją lusterek. Teraz to się zmieni.



Droga mieści się bezpośrednio pod kościołem parafialnym.

Jak tłumaczy burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert, zakres planowanych prac obejmuje wykonanie nowej konstrukcji jezdni, przebudowę skrzyżowania z ulicą Józefa Cebuli, Wodną i Polną, budowę miejsc postojowych, a także przebudowę sieci energetycznej napowietrznej i podziemnej oraz infrastruktury teletechnicznej wraz ze słupami.

- W ramach inwestycji powstanie też 13 miejsc postojowych dla samochodów - mówi burmistrz Krzysztof Reinert.

Wyjaśnijmy, że droga mieści się bezpośrednio pod kościołem parafialnym. Podczas większych celebracji, uroczystości pogrzebowych czy w sezonie turystycznym problem z zaparkowaniem był dotkliwy. Kościół w Malni jest chętnie odwiedzanym miejscem na mapie regionu, dlatego dodatkowe miejsca postojowe są w cenie i bardzo potrzebne.

Koszt inwestycji to 1 219 533,14 złotych. Zadanie ma być sfinalizowane do września bieżącego roku. Jak podaje burmistrz, rozbudowa już ruszyła. Gmina jest w porozumieniu z wykonawcą, który zapowiada, że prace będą prowadzone tak, aby nie stanowiły większych utrudnień dla kierowców i mieszkańców. W czasie uroczystości Bożego Ciała również będzie możliwość swobodnego przejścia.

Michał Mandola, fot. gmina Gogolin

Jak być szczęśliwym w czasie kryzysu?

Za nami warsztaty dla kobiet, które odbyły się w piątek 10 kwietnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Gogolinie. Spotkanie poprowadziła Dorota Wąsik - architektka wnętrz, graficzka, mentorka, blogerka oraz autorka książki „Od marzeń do sukcesu".



Uczestniczki poruszyły wiele ważnych tematów.

Uczestniczki poruszyły wiele ważnych tematów. Nie zabrakło praktycznych ćwiczeń, a także słów i myśli, które zostają na dłużej. To był miły, a zarazem mądry czas spędzony w kobiecej atmosferze. Warsztaty dostarczyły inspiracji i motywacji do dalszego rozwoju.

(mim), fot.(GOK Gogolin)

Wraca śląskie beranie

Gminny Ośrodek Kultury w Gogolinie zaprasza dzieci przedszkolne oraz uczniów szkół podstawowych do udziału w konkursie gawędziarskim „Śląskie Beranie". Wydarzenie skierowane jest do wszystkich, którzy lubią opowiadać historie, występować na scenie lub przygotowywać scenki z kolegami i koleżankami.

Konkurs odbędzie się już 29 kwietnia w siedzibie Gminnego Ośrodka Kultury w Gogolinie. O godzinie 10.30 wystąpią przedszkola, a o godzinie 12.00 – szkoły. Uczestnicy mogą prezentować się indywidualnie (do 5 minut) lub w grupie (do 12 minut). Tematyka jest dowolna – od tradycji i legend po współczesne historie. Ważne, żeby było ciekawie i twórczo.

Mile widziane są stroje, rekwizyty oraz elementy muzyczne. Liczy się pomysł, zaangażowanie i dobra zabawa. Organizatorzy zachęcają do zgłoszeń i wspólnego kultywowania gawędziarskiej tradycji.

(mim)

Centrum Usług Wspólnych w Gogolinie ma już pięć lat

Od powołania Centrum Usług Wspólnych w Gogolinie minęło już pięć lat. Z tej okazji burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert docenił pracowników tej jednostki organizacyjnej.



Z okazji jubileuszu władze gminy podziękowały za profesjonalizm i rzetelność w prowadzeniu spraw finansowych, kadrowych oraz administracyjnych.

Jak podkreśla włodarz, z perspektywy czasu wyraźnie widać, że był to bardzo dobry krok. Dzięki determinacji, wiedzy i umiejętnościom dyrektor Anieli Kopeć oraz całego zespołu, który stworzyła, jednostka ta stała się filarem wsparcia dla naszych placówek oświatowych i innych jednostek organizacyjnych.

Z okazji jubileuszu władze gminy podziękowały za profesjonalizm i rzetelność w prowadzeniu spraw finansowych, kadrowych oraz administracyjnych.

- Doceniam również działania optymalizacyjne, które realnie wpływają na sprawne funkcjonowanie gogolińskiego samorządu, a także osobiste zaangażowanie w budowanie zespołu opartego na kompetencjach i wzajemnym szacunku - mówi burmistrz Krzysztof Reinert.

Podczas spotkania nie zabrakło kwiatów, podziękowań i miłych wspomnień. Wybrzmiały też liczne życzenia.

- Życzę niesłabnącej energii, satysfakcji z wykonywanych obowiązków, a w życiu osobistym wszelkiej pomyślności i zdrowia. Niech ten jubileusz będzie powodem do dumy oraz inspiracją do dalszego rozwoju - podsumowuje włodarz gminy Gogolin.

(mim), fot. gmina Gogolin

Burmistrz spotkał się z pracownikami ośrodka zdrowia

W ubiegłym tygodniu obchodziliśmy Światowy Dzień Zdrowia, który przypada na 7 kwietnia. Z tej okazji w Gogolinie odbyło się spotkanie z pracownikami Gminnego Ośrodka Zdrowia. Wydarzenie miało miejsce w siedzibie lokalnego magistratu.



W Gogolinie dba się o personel medyczny.

W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele lokalnego samorządu. Nie zabrakło burmistrza Krzysztofa Reinerta, który złożył wszystkim zebranym gratulacje oraz podziękowania. Były upominki, kwiaty oraz drobny poczęstunek.

To był symboliczny moment docenienia codziennej pracy personelu medycznego, który na co dzień dba o zdrowie mieszkańców gminy.

(mim), fot. gmina Gogolin

eprasa.pl 00e0362f23

Wielkanocna zagadka sprzed stu lat

W pałacu w Mosznej znaleziono kapsułę czasu. Schowana za listwą przypodłogową pocztówka z życzeniami wielkanocnymi przetrwała tam ponad sto lat. Dziś wiemy, że pochodzi z 1919 roku i jest związana z rodem Tiele-Wincklerów. Jednak nadawca wciąż pozostaje zagadką.



Barwna grafika przedstawia Jezusa Chrystusa z barankiem na plecach. Jest to obraz mający dla nas chrześcijan wielkie znaczenie symboliczne.

Dziś pocztówki tracą na znaczeniu w sensie użytkowym, ale każda z nich to prawdziwa kapsuła czasu - fragment przeszłości zatrzymany w słowie i oprawiony piękną grafiką. Pocztówki często przedstawiały unikalne miejsca, malownicze krajobrazy albo wizerunki znanych osób czy świętych, stając się małymi dziełami sztuki i świadectwem minionej epoki. Dziś wiele z tych „zwykłych" pocztówek stanowi tak naprawdę jedyne cenne źródło ikonograficzne ukazujące na przykład pałace i zamki Górnego Śląska, które nie zawsze przetrwały czasy wojenne i powojenne. Ile takich pocztówek niegdyś leżało w śląskich bifejach naszych ołm i ołpów? Oddałbym wiele, aby choć na chwilę móc przenieść się w czasie do świata, w którym te pamiątki i ci ludzie byli wciąż z nami obecni.

Odnaleziona w Mosznej kartka idealnie wpisuje się w tę nostalgię. Co więcej, jej historia jest dowodem na to, że najcenniejsze skarby często kryją się w miejscach, których nikt by nie podejrzewał.

- Taką właśnie pocztówkę odkryliśmy w Mosznej - mówi Piotr Kołek, dyrektor marketingu spółki Moszna Zamek, a prywatnie - wielki miłośnik historii tego obiektu i rodziny szlacheckiej.

Renowacja, meble i szczelina w ścianie

W ostatnim czasie w pałacu w Mosznej prowadzono renowację pokoju 330. Jest to pokój noclegowy o standardzie Deluxe zlokalizowany w mansardzie dachu, w części środkowej neobarokowego pałacu.

- Podczas renowacji tegoż pokoju, przy wynoszeniu mebli oraz rozbieraniu listew przypodłogowych za jedną z nich w małej szczelinie między drewnem a tynkiem, odnaleźliśmy właśnie tę pocztówkę - tłumaczy Piotr Kołek. - Czy była tam ukryta celowo, czy po prostu wpadła przypadkowo – tego się niestety nie dowiemy, ale pocztówka nosi ślady zaprawy murarskiej, co wiązałbym z remontami, jakie były prowadzone w tym pokoju w latach sześćdziesiątych lub siedemdziesiątych ubiegłego wieku i później.

Niezauważona lub po prostu zignorowana przetrwała do dnia dzisiejszego. Zagadkowe są również pociągnięcia niebieską kredką – prawdopodobnie współczesne (ktoś już wcześniej odkrył tę kartkę?).

Barokowa grafika i ślady chromolitografii

Pocztówka jest niestety już mocno nadszarpnięta przez ząb czasu. Brakuje skrawka papieru. Jednak pod lupą da się odczytać, że był tam fragment napisu „Gesegnete Ostern" („Wesołych Świąt Wielkanocnych"). Zdegradowana część papieru nosi głównie ślady wspomnianej zaprawy murarskiej lub gipsu, co wyjaśnia jej pogorszoną jakość. Być może na brakującym skrawku widniała nazwa firmy wydawniczej. Praktyka nadruku nazwy wydawcy była dość powszechną praktyką.

Barwna grafika przedstawia Jezusa Chrystusa z barankiem na plecach. Jest to obraz mający dla nas chrześcijan wielkie znaczenie symboliczne, ponieważ baranek symbolizuje ofiarną miłość i niewinność, a sam Jezus jako „Baranek Boży" jest utożsamiany z ofiarą dla zbawienia ludzkości. W tle widoczny jest kościół, jednak trudno stwierdzić, czy przedstawia któryś konkretny, prawdopodobnie jest to jedynie artystyczna wizja autora inspirowana wiejskim środkowoeuropejskim krajobrazem. Niestety na pocztówce nie ma oznaczonego wydawcy, tak więc trudno dociec, jaka firma wydawnicza odpowiadała za ten projekt. Styl jednak przypomina produkty saksońskich wydawnictw (zdobienia), choć jest to tylko spekulacja. Pocztówka być może była produkowana seryjnie, choć na tę chwilę nie znaleziono drugiej, dokładnie takiej samej, tak więc wydawcą równie dobrze mogła być mała firma, jakich wówczas też nie brakowało również na Górnym Śląsku. Wielokolorowy obraz z frontu pocztówki jest dość szczegółowy i na dużych przybliżeniach widoczne są charakterystyczne cechy odpowiadające chromolitografii (dawna technika wielobarwnego druku litograficznego, w której każdy kolor na wielobarwnej odbitce uzyskiwany był z innej płyty litograficznej. Wynaleziona w XIX wieku, w następnym stuleciu została wyparta przez offset. Terminem tym określa się także wielobarwną odbitkę wykonaną tą techniką).

- Ciekawostką, czy też osobliwością tej pocztówki jest to, że grafika wzbogacona jest o srebrzoną ramkę i inne dodatkowe małe detale srebrzone (dziś bardzo kruche i delikatne) dodające całości trójwymiarowości i efektu świetlnego - opowiada Piotr Kołek. - Całość ma odświętny, elegancki charakter.

Pocztowe pieczęcie i tajemniczy nadawca

Rewers pocztówki zawiera głównie tekst napisany pismem odręcznym w stylu Kurrentschrift (pismo gotyckie odręczne używane od XVI wieku do połowy XX wieku jako pismo użytkowe w Niemczech i na całym obszarze niemieckojęzycznym oraz w krajach skandynawskich), ale mamy tutaj również dwa znaczki pocztowe przedstawiające alegoryczną postać Germanii. Te konkretne znaczki (bez kreskowania za postacią Germanii) są charakterystyczne bardziej dla okresu z końca pierwszej wojny światowej. Jeden znaczek ma nominał 2½ Pfennig, drugi nominał 7½ Pfennig.

Znaczki przypieczętowane są stemplem urzędu pocztowego opatrzonego napisem „Czernitz. Oppeln" [dziś Czernica (województwo śląskie) – do 1945 pozostawała w granicach Niemiec w ramach rejencji Opolskiej]. Stempel dzienny tzw. datownik zawiera datę „19.4.19" – czyli dzień przed Wielkanocą.



Pokój 330. Za taką listwą ukryta była pocztówka. Jest to przybliżona lokalizacja znaleziska.

- Kartka została wysłana z Czernicy do Gliwic, ponieważ widoczny jest również drugi stempel z nazwą Gleiwitz (niem. Gliwice) i nieczytelną datą ?.4.19. - precyzuje Piotr Kołek. - Jest to stempel urzędu pocztowego na znak przyjęcia listu w poczcie.

List adresowany do Fräulein (niem. panny) o imieniu i nazwisku, które można odczytać jako Fridel Midull (lub podobnie brzmiące), która mieszkała prawdopodobnie u Herrn Pana (imię nieczytelne i nazwisko zbliżone do Händler). Niżej znajduje się adres ulicy



Rewers pocztówki zawiera głównie tekst napisany pismem odręcznym w stylu Kurrentschrift.

Wilhelmstrasse (nazwana tak na cześć cesarza Wilhelma I), to dziś ul. Zwycięstwa w Gliwicach. Niestety numer mieszkania jest już nie do rozczytania przez ubytki w strukturze papieru.

List został napisany w Charlottengrube (dziś Rydułtowy) przez tajemniczą osobę, której imienia i nazwiska nie udało się jeszcze zidentyfikować.

- Może to korespondencja służby pałacowej lub gościa, który przebywał akurat w pałacu? Kto wie? – pyta retorycznie Piotr Kołek. - Scenariuszy w tym wypadku można mnożyć i każdy z nich jest prawdopodobny.

Niestety pismo jest miejscami nieczytelne lub rozmazane (zacieki/plamy i charakterystyczne rozmydlenie tuszu). Upływ czasu oraz odręczny charakter pisma sprawia, że jego odczytanie nie jest łatwe dla osób niewprawionych. Transkrypcja pojedynczych słów, które udało się odczytać, pozostaje w istocie wyrwana z kontekstu, co niestety może prowadzić do błędnych wniosków, wobec czego należy uniknąć tego, aby na tym etapie zniweczyć czar tej opowieści, jaką ktoś napisał ponad sto lat temu na tym malutkim skrawku papieru (około 150 słów na malutkiej powierzchni).

- Uznałem, że pozostawię Państwa z tą nierozwikłaną jeszcze opowieścią i zapraszam do odkrycia tego na własną rękę - zachęca czytelników „Tygodnika Krapkowickiego" Piotr Kołek.

Ulotna sprawa

Pocztówki - zapomniane, niepotrzebne - z czasem niestety zaginęły razem z tymi ludźmi. Jednak czasem odnajdujemy je w najmniej oczekiwanym momencie i okolicznościach i stają się obiektem cichej refleksji nad tym, co ulotne, zapomniane i nieprzypadkowo zachowane przez czas. Ta konkretna kartka z Mosznej jest prawdziwą gratką dla miłośników historii. Nie wiemy, czyja ręka wsunęła ją pod listwę - może służącej, może gościa, a może samego hrabiego? Nie wiemy też, co kryje się w nieczytelnych zdaniach. Eksponat można zobaczyć przy okazji odwiedzin w pałacu w Mosznej.

- Chętnych zapraszam do kontaktu oraz obejrzenia pocztówki na żywo podczas zwiedzania zamku w jednej z gablot w Gabinecie Hrabiego - podsumowuje Piotr Kołek.

W ten sposób skrawek pocztowego papieru, niejako „opowiada" historię wciąż nie w pełni odczytaną. Dawne pocztówki to prawdziwy rarytas dla tych, którzy uwielbiają odkrycia i tajemnice - każda z nich ma w sobie coś nieodgadnionego. Te ludzkie, zwykłe sprawy spisane na papierze są przecież fragmentami codzienności, która z pewnością nie była łatwa. A jednak ktoś znalazł w niej czas, by napisać: „Gesegnete Ostern".

Michał Mandola, Piotr Kołek

eprasa.pl 00e0362f23

Szykuje się duża rewitalizacja parku w Dobrej

Gmina Strzeleczki zdobyła imponujące dofinansowanie na realizację projektu pn. „Rewitalizacja infrastruktury turystycznej i rekreacyjnej na terenie ośrodka wypoczynkowego Parku w Dobrej". To inwestycja, która całkowicie odmieni oblicze tego miejsca i sprawi, że stanie się ono jeszcze bardziej atrakcyjnym punktem na mapie regionu.



Oficjalnego przekazania dofinansowania dokonano w ubiegłym tygodniu w Opolu. Udział w tym wydarzeniu wzięli burmistrz Marek Pietruszka i przedstawiciele władz urzędu marszałkowskiego.

Skala wsparcia robi ogromne wrażenie. Całkowita wartość projektu to 5 596 086,97 złotych, a dofinansowanie stanowi aż 89,34 procent, czyli 4 999 544,09 złotych. Środki pochodzą z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (4 439 935,40 zł) oraz z budżetu państwa (559 608,69 zł). Projekt realizowany jest w ramach działania 10.2 Rewitalizacja na obszarach miejskich programu FEO 2021–2027.

W praktyce oznacza to, że już wkrótce Park w Dobrej stanie się nowoczesny, funkcjonalny i przyjazny, idealny do aktywnego wypoczynku oraz otwarty dla wszystkich pokoleń. Burmistrz Strzeleczek nie kryje swojej satysfakcji.

- To kolejny wielki krok w stronę dynamicznego rozwoju gminy Strzeleczki - mówi Marek Pietruszka. – Nasz samorząd coraz śmielej inwestuje w jakość życia mieszkańców i przyciąga turystów.

Do tematu rewitalizacji parku będziemy jeszcze wracać.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Ciekawe warsztaty na kwietniowy czas

W gminie Strzeleczki ruszył kwietniowy sezon zajęć w Gminnym Ośrodku Kultury. Oferta programu jest bogata - każdy młody mieszkaniec znajdzie w niej coś dla siebie. Zajęcia prowadzone są w domach kultury w Strzeleczkach i Racławiczkach oraz w świetlicach w Dobrej, Komornikach i Kujawach.



Zajęcia odbywają się m.in. w GOK-u w Strzeleczkach.

W programie znalazły się warsztaty z malowania, robienia biżuterii, zajęcia kulinarne, śpiewu, tańca, a także aktywności sportowe i łamigłówki.

- Poza regularnymi zajęciami przygotowaliśmy również bezpłatne spotkania świetlicowe - tłumaczy dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczkach Anna Kuźnik. - To świetna okazja do wspólnej zabawy, rozwijania kreatywności i spędzania czasu w gronie rówieśników.

GOK zaprasza wszystkich chętnych do skorzystania z oferty i aktywnego spędzenia czasu w lokalnych placówkach kultury.

(mim), fot. poglądowe/archiwum

Ruszyła ważna modernizacja

W Strzeleczkach rozpoczęły się długo wyczekiwane prace przy modernizacji mostu nad rzeką Białą w ciągu ulicy Łąkowej. Inwestycja realizowana jest przez firmę Mosty Emilian Sobczyszyn na podstawie podpisanej umowy. „To już nie plany - to realne działania w terenie" - podaje burmistrz Marek Pietruszka.

Zakres prac obejmuje przygotowanie terenu i rozbiórkę wysłużonych elementów, remont przyczółków oraz płyty mostu, budowę nowych kap chodnikowych i montaż balustrad, a także odtworzenie nawierzchni na dojazdach. Wartość inwestycji to 477 251,45 złotych.

Projekt otrzymał znaczące wsparcie - 300 tysięcy złotych dotacji celowej na odbudowę obiektów mostowych zniszczonych podczas powodzi, przekazane przez prezydenta Białegostoku Tadeusza Truskolaskiego.



Prace idą pełną parą.

- Już wkrótce most zyska zupełnie nowe oblicze: będzie bezpieczniejszy, bardziej funkcjonalny i estetycznie wpisze się w malowniczy krajobraz rzeki Białej - mówi burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka.

Jak dodaje włodarz, jest to kolejny krok w stronę poprawy bezpieczeństwa i estetyki naszej przestrzeni. Gmina dzięki takim inwestycjom pięknieje.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Ktoś chętny na wóz strażacki?

Gmina Strzeleczki wystawiła na sprzedaż używany samochód pożarniczy marki Jelcz. Pojazd jest solidny, sprawdzony i gotowy do dalszej służby. Model Jelcz 004 z 1992 roku napędzany jest silnikiem Diesla z napędem 4x2. Jego moc wynosi 178,6 kw.

Auto posiada zbiornik na 6000 litrów wody oraz 600 litrów piany. W kabinie znajdują się cztery miejsca dla załogi. Przebieg pojazdu to zaledwie 6273 kilometry. Samochód jest w kolorze czerwonym, a jego badanie techniczne ważne jest do 23 grudnia 2026 roku.

Cena wywoławcza wynosi 17 900 złotych brutto. To okazja dla jednostek ochotniczych straży pożarnych lub innych służb, które potrzebują sprawnego i niezawodnego pojazdu ratowniczo-gaśniczego.



Można powiedzieć, że jest to strażacki klasyk.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu dostępne są w Urzędzie Miejskim w Strzeleczkach.

W Smolarni stanęła nowoczesna latarnia

Przy skrzyżowaniu drogi powiatowej nr 1207 z drogą wojewódzką nr 414 w Smolarni pojawiła się nowoczesna latarnia hybrydowa. Inwestycję zrealizowała firma z Zieliny za kwotę 11 950 złotych.

Nowe oświetlenie wyróżnia się nowoczesnymi rozwiązaniami technicznymi. Latarnia wyposażona została w dwa panele fotowoltaiczne oraz turbinę wiatrową o mocy 300 W. Źródło emituje jasne światło o temperaturze barwowej 5000–7000 K.

Urządzenie jest w stanie działać do trzech dni bez dostępu słońca i wiatru, a każdej nocy świeci minimum 10 godzin. Stalowa konstrukcja jest trwała i odporna na korozję, co gwarantuje długoletnie użytkowanie. To ekologiczne i niezawodne rozwiązanie, które zwiększa bezpieczeństwo na tym skrzyżowaniu.

(mim), fot. gmina Strzeleczki



Oświetlenie wyróżnia się nowoczesnymi rozwiązaniami technicznymi.

eprasa.pl 00e0362f23

Scenariusz podcastu o Krapkowicach wyróżniony w Warszawie

To ważny i miły moment dla naszej redakcji. Redaktor naczelna „Tygodnika Krapkowickiego” Dominika Bassek została wyróżniona w konkursie „Zaprojektuj podkast” zorganizowanym przez Fundację Media Forum we współpracy z Polsko-Amerykańską Fundacją Wolności. Wyróżnienie odebrała w niedzielę, 12 kwietnia, w Warszawie.



Dominika Bassek z wyróżnieniem za pomysł i scenariusz podcastu w konkursie zorganizowanym przez Fundację Media Forum we współpracy z Polsko-Amerykańską Fundacją Wolności.

Konkurs wymagał od uczestników przygotowania pełnego projektu podcastu. Liczył się nie tylko pomysł, ale także scenariusz i przedstawienie sposobu realizacji oraz koncepcja promocji.

Dominika zgłosiła do konkursu projekt pod tytułem „Buty, które zbudowały miasto”. To opowieść o historii przemysłu obuwniczego w Krapkowicach, który przez dziesięciolecia był jednym z filarów lokalnej gospodarki. W materiale przedstawiona została droga od powstania zakładów „Otmęt” aż po współczesną działalność firm obuwniczych działających na tym terenie.

Jak podkreśla autorka, punktem wyjścia do stworzenia podcastu była teza, że mimo upadku wielkiego przemysłu jego dziedzictwo wciąż jest obecne i wpływa na tożsamość mieszkańców. Może też stanowić ważny fundament dla przyszłości miasta.

Wyróżnienie Dominika odebrała z rąk prezesa Fundacji Media Forum oraz producenta i reżysera telewizyjnego Macieja Starczewskiego, a także wydawcy magazynu „Czarno na białym” w TVN24 Jacka Pawłowskiego.

Dominice serdecznie gratulujemy i trzymamy kciuki za kolejne projekty.

(marr)

UKS Delfin Krapkowice z 13 medalami

W Kędzierzynie-Koźlu odbyły się zawody, w których udział wzięło 244 sportowców z 25 klubów. Reprezentanci UKS Delfin Krapkowice wywalczyli trzy złote, trzy srebrne i siedem brązowych krążków.



Młodzi pływacy z zawodów wrócili z workiem medali.

12 kwietnia zawodnicy UKS Delfin Krapkowice startowali w XVI edycji Koziołków Pływackich, zorganizowanej przez SWIM Team MOSIR Kędzierzyn-Koźle oraz Opolski Okręgowy Związek Pływacki. Poziom rywalizacji był wysoki.

Najlepsze wyniki indywidualne osiągnął Konrad Bauch, który zdobył złoto na 50 m stylem klasycznym, srebro na 200 m zmiennym oraz brąz na 200 m stylem dowolnym Martyna Gorek zwyciężyła na 100 m stylem dowolnym i zajęła drugie miejsce na 100 m klasycznym. Anna Jäger zdobyła srebro na 50 m klasycznym i brąz na 100 m dowolnym. Nela Strużyna wygrała 50 m dowolnym i była trzecia na 25 m grzbietowym. Oliwia Stach zajęła pierwsze miejsce na 50 m grzbietowym. Kamil Biemek zdobył brąz na 100 m dowolnym, Aurelia Rogosz – brąz na 25 m dowolnym, Oskar Waliczek – brąz na 200 m zmiennym, a Wiktor Szydłowski – brąz na 100 m grzbietowym.

Pozostali reprezentanci klubu uplasowali się na czołowych pozycjach. Hanna Klim zadebiutowała w zawodach, zajmując 27. miejsce na 50 m dowolnym, 7. na 100 m grzbietowym i 8. na 50 m klasycznym. Dobre starty zanotowali również Adam Bem, Emilia Bielec, Dominik Jendrusch, Katarzyna Kolmajer, Pola Machura, Rafał Mehlich, Jagoda Najda, Bartosz Rigor i Agata Weinert.

(matt),
fot. (UKS Delfin Krapkowice)









eprasa.pl 00e0362f23

Prawie 7 milionów na sport w Walcach

W Walcach szykuje się duża inwestycja sportowa. Gmina dostała niemal 5 milionów złotych unijnego wsparcia na budowę kompleksu boisk. Całość ma kosztować prawie 7 milionów złotych.

Jeśli ktoś w Walcach narzeka, że nie ma gdzie pograć w piłkę albo poćwiczyć na świeżym powietrzu – wkrótce może zmienić zdanie. Gmina dostała właśnie wsparcie z programu Fundusze Europejskie dla Opolskiego 2021–2027. Pieniądze pójdą na stworzenie kompleksu boisk wielofunkcyjnych. I nie chodzi tylko o jedną płytę boiska. Plan jest znacznie większy.

Najpierw ruszą prace rozbiórkowe i przygotowanie terenu. Potem powstanie nowa podbudowa i sportowe nawierzchnie z poliuretanu oraz sztucznej trawy.

Centralnym elementem inwestycji ma być boisko do piłki nożnej z nawierzchnią z trawy syntetycznej. Wokół niego zaplanowano bieżnię lekkoatletyczną.

Dla kibiców przewidziano również zadaszone trybuny, z których będzie można oglądać wydarzenia sportowe. Na terenie kompleksu mają pojawić się także inne obiekty sportowe. Projekt przewiduje budowę kortu tenisowego oraz boiska wielofunkcyjnego przystosowanego do gry w piłkę nożną, ręczną, siatkówkę i koszykówkę.

Część inwestycji będzie miała charakter rekreacyjny.



Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, Walce zyskają przestrzeń, która może żyć od rana do wieczora.

Powstanie plac zabaw oraz strefa street workout do ćwiczeń na świeżym powietrzu.

Plac zabaw ma być wyposażony również w elementy integracyjne przeznaczone dla dzieci z niepełnosprawnościami, w tym specjalne huśtawki i zabawy sensoryczne.

Plan obejmuje także budowę ogrodzeń i piłkochwytów, wymianę systemu odwodnienia oraz przebudowę ciągów komunikacyjnych wokół obiektu.

Cały teren ma zostać dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, a na ścieżkach pojawią się specjalne linie naprowadzające dla osób niewidomych i słabowidzących.

W projekcie przewidziano również nowy budynek szatni z trybunami. Pojawi się też mała architektura – ławki, bramy, furtki i wiata rowerowa. Teren kompleksu będzie oświetlony, a nad bezpieczeństwem użytkowników ma czuwać system monitoringu.

Gmina planuje także zakup sprzętu sportowego – m.in. bramek do piłki nożnej i piłki ręcznej, koszy do koszykówki oraz zestawów do tenisa i siatkówki.

Jeśli inwestycja zostanie zrealizowana w pełnym zakresie, obecny teren sportowy w Walcach przejdzie całkowitą przebudowę. W jego miejscu powstanie przestrzeń, która ma służyć zarówno treningom sportowym, jak i codziennej rekreacji mieszkańców.

(laba), fot. gmina Walce

Most w Straduni do remontu

Most w Straduni, na drodze w kierunku Mechnicy, przejdzie gruntowny remont. Konstrukcja zostanie częściowo rozebrana i zbudowana od nowa. Na inwestycję gmina Walce dostała ponad 342 tysiące złotych wsparcia w pierwszym etapie.

Dla wielu mieszkańców Straduni i okolic ten most to zwykła codzienna trasa. Tędy jedzie się do Mechnicy, do pracy, do sklepu albo do szkoły. Problem w tym, że jego stan od dawna wymaga poważnej interwencji. Teraz ma się to zmienić. Gmina Walce dostała ponad 342 tysiące złotych wsparcia z rządowego programu odbudowy infrastruktury po powodzi. Umowę podpisano w czwartek 9 kwietnia. To pierwszy etap finansowania - w sumie zapewnienie



Zakończenie inwestycji planowane jest na wrzesień 2026 roku.

finansowe to prawie 750 tysięcy złotych.

Pieniądze pójdą na kompleksowy remont mostu w Straduni. Nie będzie to jednak kosmetyka.

Zakres prac przewiduje praktycznie budowę konstrukcji od nowa. Istniejące przęsło oraz przyczółki zostaną całkowicie rozebrane. Na ich miejscu powstanie nowa konstrukcja z żelbetu.

Część elementów jednak zostanie zachowana. Filary stojące w korycie rzeki mają zostać wykorzystane w nowym obiekcie.

Nowy most będzie oparty na monolitycznym ustroju nośnym z żelbetu. Konstrukcja zostanie dodatkowo zabezpieczona stalowymi grodzicami oraz żelbetowymi skrzydłami przy podporach. Zmieni się także sama jezdnia.

Droga na moście zostanie podniesiona o około 13 centymetrów. Szerokość jezdni wyniesie 3,5 metra. Pojawią się też demontowalne balustrady podwieszane do konstrukcji przęsła. To ważne, bo most jest wąski, a ruch odbywa się tu w obu kierunkach.

Prace obejmą również koryto rzeki. Zostanie ono oczyszczone, a dno i skarpy zostaną umocnione kamieniem. Odwodnienie drogi będzie działało dzięki odpowiednio zaprojektowanym spadkom nawierzchni.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, roboty zakończą się we wrześniu 2026 roku.

Dla mieszkańców to oznacza jedno – most, z którego korzystają na co dzień, ma w końcu odzyskać pełną funkcjonalność i przede wszystkim bezpieczeństwo.

(laba), fot. gmina Walce

Od irlandzkich melodii po symfoniczny rock

W sali Centrum Kultury i Czytelnictwa w Walcach zabrzmiała muzyka, która nie zamyka się w jednym gatunku. Ponad 30 muzyków z Niemiec zabrało publiczność w podróż od klasyki po rock symfoniczny i jazz.





To był koncert, który nie opierał się na jednym gatunku. Raczej na emocjach, które zmieniały się z każdym kolejnym utworem.

Nieczęsto zdarza się koncert, w którym w jednym programie spotykają się irlandzkie inspiracje, muzyka filmowa, amerykańskie brzmienia i rock symfoniczny. Właśnie taki wieczór odbył się w piątek 10 kwietnia w Centrum Kultury i Czytelnictwa w Walcach.

Na scenie wystąpiła młodzieżowa orkiestra dęta z Turyngii – Bläserjugend Thüringen. Zespół liczył ponad 30 muzyków. Publiczność usłyszała program, który łączył różne muzyczne światy – od klasyki, przez folk i muzykę filmową, aż po rock i jazz.

W repertuarze znalazły się m.in. „Lord Tullamore" Carla Wittrocka, „Yorkshire Ballad" i „Appalachian Overture" Jamesa Barnesa, a także „Atlantic Avenue", które przenosiło słuchaczy w klimat lat 60. i 70. Nie zabrakło również znanych tematów filmowych, w tym motywów z „The Magnificent Seven". Wieczór domknęła energetyczna suita „Dramatic Tales – Symphonic Rock Overture" autorstwa Markusa Götza.

Koncert odbył się przy wolnym wstępie. Sala była pełna, a publiczność reagowała żywo – od ciszy przy spokojniejszych utworach po wyraźne poruszenie przy dynamicznych fragmentach.

To był wieczór, w którym muzyka nie trzymała się jednego stylu. Raczej przechodziła między emocjami – od nostalgii po energię sceny rockowej.

(laba), fot. (CKiC Walce)

eprasa.pl 00e0362f23



Potencjał turystyczny

Ludzie się ruszyli. Wszędzie ich pełno. Tam, gdzie kiedyś spotkać można było zaledwie kilka osób, teraz trudno przecisnąć się w ciżbie. Dotyczy to wszystkich miejsc znanych i w jakiś tam sposób atrakcyjnych pod względem turystycznym. O tejże atrakcyjności stanowi lokalna historia, krajobrazy, zabytki i oferowana rozrywka w postaci ośrodków kąpielowych, uzdrowisk, aquaparków, parków rozrywki czy bogatej oferty kulturalnej.

I dla przykładu, choćby w Polsce, tłumy spotkamy w Zakopanem. Po co ludzie tam jeżdżą, ostatnio z krajów arabskich? Dla odmienności, dla wspaniałych tatrzańskich krajobrazów, folkloru, dobrej kuchni i rozrywki. A skąd te tłumy w Krakowie? Bo to serce Polski, Wawel z relikwiami św. Stanisława i św. Jadwigi, Groby Królewskie, Dzwon Zygmunta, Rynek, Sukiennice, Kościół Mariacki i Brama Floriańska. A skąd te tłumy na Mazurach? Bo mało, prócz może Finlandii, takich kompleksów jezior, po których jeszcze można pływać motorówkami. To sztandarowe pozycje, bo do tej listy można by dorzucić Warszawę, Gdańsk z Trójmiastem, wybrzeże polskiego Bałtyku, inne góry, jak Karkonosze, Beskidy czy Bieszczady, Wrocław i parę pomniejszych, jak Park Rozrywki Energylandia, Sanktuarium w Częstochowie, Kanał Elbląski czy Góry Świętokrzyskie.

Wszędzie tam i w innych pomniejszych sławnych miejscach, spotkamy nieprzebrane tłumy ludzi, w zasadzie o każdej porze roku. Zjawisko to dotyczy całego świata, bo tłumy spotkamy i w Paryżu, i w Barcelonie, i w Rzymie, w Alpach, na chorwackim wybrzeżu, a nawet na Korsyce itd. Nie sposób dostać się gdziekolwiek, nie poczyniwszy wcześniejszej rezerwacji. To zjawisko nazywamy uprawianiem turystyki, czyli ogólnie turystyką. Bo jest nią każde celowe przemieszczanie się człowieka. Więc np. spacer po lesie będzie tylko rekreacją, ale jeśli idziemy do tegoż lasu, bo jest tam jakiś pomnik przyrody lub ciekawy obiekt i cokolwiek o tym się dowiemy - to już jest turystyka.

U nas w Polsce, turystyka ciągle postrzegana jest marginalnie, choć co roku rosną wpływy do budżetu, generowane przez branżę turystyczną, mimo szkód wyrządzonych przez pandemię. W ubiegłym roku, było to już 5% polskiego PKB, więc tyle, ile wydajemy na armię i zbrojenia i niemal tyle, ile przeznacza się na ochronę zdrowia. Trudno ją lekceważyć, bo dzięki napływowi turystów można lepiej utrzymywać muzea, obiekty sakralne i historyczne, rozwijać gastronomię, hotelarstwo, transport i usługi okołoturystyczne, jak choćby pamiątkarstwo i inny handel. Tyle tylko, że np. we Francji, turystyka generuje 10% PKB, a we Włoszech ok. 11% i daje zatrudnienie 1/3 ogółu pracowników w Italii. U nas o turystyce dużo się mówi, a mało robi. Bo ta, ma być dojną krową, przynoszącą zyski, choć mało inwestuje się w infrastrukturę turystyczną i odnowę zabytków, przyciągających corocznie choćby owe 17 mln zagranicznych gości, spragnionych polskiej odmienności.

A jest jeszcze przecież turystyka wewnętrzna, czyli drugie tyle Polaków, odwiedzających z ciekawości, a czasami powodowanych modą – zakątków naszej ojczyzny. Przeróżnych rezerwatów, parków narodowych, zabytkowych kopalni, górskich schronisk i kolejek, miast, jaskiń, dziwnych budowli i zabytków. A jak to jest u nas, w naszym regionie? Niewątpliwie powiat krapkowicki ma do zaoferowania kilka, nazwijmy je - „mocnych" atrakcji turystycznych, które mogłyby zwabić w nasz region więcej gości, a tym samym zostawiających u nas więcej dutków.

Sztandarami są niewątpliwie Zamek w Mosznej, odnotowujący co roku większą frekwencję, Pałac Odrowążów w Kamieniu Śl. czy kompleks na Górze św. Anny, choć to już powiat strzelecki. Trudno nie wspomnieć o naszej gogolińskiej Karolince. Atrakcji znaleźlibyśmy więcej. Mamy izby pamięci, stadniny, rezerwaty, hotele, gospodarstwa agroturystyczne, folklor, serowarnie, winnice i piękne wioski. Mamy – owszem, ale wykorzystujemy ten potencjał raczej na pół gwizdka. Może inaczej nie potrafimy?

Przyjrzyjmy się choćby zapleczu sanitarnemu? Wszędzie na zachodzie Europy, gdzie jest coś atrakcyjnego i gdzie zatrzymują się autokary, są toalety. U nas z tym wieczny problem. Zresztą nie tylko u nas. Inną sprawą jest niedoinwestowanie. Przecież z Góry św. Anny, już odwiedzanej przez setki tysięcy wiernych i turystów, można by zrobić perełkę na skalę co najmniej europejską, wykorzystując tamtejszą infrastrukturę z amfiteatrem.

Więc generalnie mamy potencjał, ale jakoś nadal nie umiemy go umiejętnie wykorzystać i patrzymy na całą branżę, lekko przymrużonym okiem, a to spojrzenie dopiero w ostatniej dekadzie jakby zaczęło się zmieniać. Ale bardzo, bardzo powoli.

Wawrzyniec Jasiński

Edukowali młodzież o bezpieczeństwie i prawie

Funkcjonariusze Straży Miejskiej w Zdzieszowicach przeprowadzili cykl prelekcji w szkołach podstawowych na terenie gminy. Spotkania skierowane do uczniów klas V i VI miały na celu podniesienie świadomości młodych mieszkańców w zakresie przepisów ruchu drogowego oraz konsekwencji działań niezgodnych z prawem.

W ostatnich dniach strażnicy miejscy odwiedzili uczniów szkół podstawowych z terenu gminy Zdzieszowice. Podczas spotkań z klasami V i VI omówione zostały zagadnienia związane z bezpieczeństwem w przestrzeni publicznej oraz odpowiedzialnością nieletnich.

Wśród poruszonych tematów znalazły się przepisy dotyczące poruszania się rowerami i hulajnogami elektrycznymi. Funkcjonariusze zwrócili uwagę na obowiązujące regulacje prawne oraz wskazali na konieczność stosowania kasków ochronnych. Omówiono także zasady właściwego zachowania w czasie wolnym.

Funkcjonariusze podjęli również temat ochrony mienia gminnego. Wskazano na konsekwencje prawne działań takich jak dewastacja obiektów użyteczności publicznej, włamania czy akty wandalizmu, które miały miejsce na terenie gminy.



Spotkania skierowane do uczniów klas V i VI miały na celu m.in. podniesienie świadomości młodych mieszkańców gminy Zdzieszowice w zakresie przepisów ruchu drogowego.

Działania wpisują się w cykl spotkań edukacyjnych realizowanych przez straż miejską na rzecz poprawy bezpieczeństwa wśród młodzieży szkolnej.

(matt),
fot. gmina Zdzieszowice

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Tyberiusz Tyma
z Krobusza
ur.08.04.2026 r.
syn Kingi i Gawła
waga 3220 g, wzrost 54 cm



Ignacy Romanowski
z Ochodz
ur.08.04.2026 r.
syn Moniki i Przemysława
waga 2700 g, wzrost 52 cm



Nikodem Gralla
z Zimnic Wielkich
ur.07.04.2026 r.
syn Katarzyny i Dawida
waga 3335 g, wzrost 56 cm



Emilia Wiącek
z Krapkowic
ur.07.04.2026 r.
córka Roksany i Tomasza
waga 3620 g, wzrost 55 cm



Bartłomiej Gebauer
z Malni
ur.09.04.2026 r.
syn Beaty i Krzysztofa
waga 3520 g, wzrost 56 cm



Maria Zoń
z Chrzelic
ur.09.04.2026 r.
córka Małgorzaty i Mariusza
waga 3745 g, wzrost 56 cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia – wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER

eprasa.pl 00e0362f23

Plac zabaw w Parku Miejskim z unijnym wsparciem

9 kwietnia burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel odebrał z rąk marszałka województwa opolskiego Szymona Ogłazy pismo potwierdzające przyznanie unijnego dofinansowania na budowę placu zabaw w Parku Miejskim. Gmina pierwotnie planowała sfinansować inwestycję z własnego budżetu, ale dzięki jej staraniom oraz oszczędnościom w programie Fundusze Europejskie dla Opolskiego 2021-2027 projekt z listy rezerwowej otrzymał wsparcie w wysokości ponad 3,7 mln zł.



9 kwietnia burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel odebrał z rąk marszałka województwa opolskiego Szymona Ogłazy oficjalne pismo potwierdzające przyznanie dofinansowania.

Wartość przebudowy placu zabaw w Parku Miejskim przy ulicy Nowej wynosi 3 932 969,99 zł, a kwota dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego to 3 736 321,48 zł.

Burmistrz Zdzieszowic podziękował zarządowi województwa za wsparcie, podkreślając, że jest to szczególnie dobra wiadomość dla najmłodszych mieszkańców gminy.

Park po kompleksowej przebudowie stanie się przestrzenią tematyczną podzieloną na strefy dostosowane do różnych grup wiekowych. Dla rodzin z dziećmi przewidziano bezpieczne urządzenia, w tym huśtawki, piaskownice dla dzieci z niepełnosprawnościami, wieloelementowy zestaw „wioska", trampoliny, karuzelę i bujaki. Młodzież zyska skatepark oraz tor przeszkód z rampami i poręczami do jazdy na deskorolkach, hulajnogach lub rowerach BMX.

Dorośli i seniorzy będą mogli korzystać ze strefy aktywności fizycznej z urządzeniami do ćwiczeń siłowych oraz ścieżki zdrowia. Powstanie boisko do siatkówki plażowej, a w strefie rekreacyjno-sportowej znajdą się tor przeszkód i zestaw do gier towarzyskich, takich jak szachy czy warcaby.

Odpoczynek i relaks znajdą swoje miejsce w strefie wypoczynku zlokalizowanej wokół istniejącej, odnowionej fontanny. To tu, w cieniu nowej pergoli, oraz w zadaszonej wiacie rekreacyjnej, będą mogły odbywać się spotkania towarzyskie, imprezy plenerowe czy po prostu chwile wytchnienia.

Cały park przecinać będzie sieć utwardzonych ścieżek z kostki brukowej i nawierzchni przepuszczalnych, dostosowanych do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, seniorów i rodziców z wózkami. Bezpieczeństwo po zmroku zapewni energooszczędne oświetlenie LED.

W przestrzeni parku pojawi się nowa mała architektura: ławki, leżanki, hamaki, stojaki na rowery oraz kosze na śmieci z systemem segregacji. Elementem projektu jest także edukacja ekologiczna – przewidziano tablice informacyjne, łąkę kwietną, systemy retencji wód opadowych oraz nasadzenia drzew i krzewów.

Prace budowlane potrwają do końca maja.

Mateusz Dąbrowski, fot. gmina Zdzieszowice

Wspólnie przez gminę

Miłośnicy pieszych wędrówek znowu będą mieli okazję wziąć udział w Rajdzie Pieszym „Setka z Sąsiadem", organizowanym przez gminy Leśnica i Zdzieszowice. Wydarzenie odbędzie się w ramach edycji wiosennej 10 maja, a do udziału w nim zachęcają włodarze gmin Łukasz Jastrzembski oraz Sylwester Gidel.

Start rajdu zaplanowano na godzinę 9.00 w parku miejskim w Leśnicy. Uczestnicy będą mogli liczyć na poczęstunek oraz otrzymają pamiątkowy upominek.

Organizatorzy przygotowują trasę prowadzącą przez tereny gminy Leśnica. Wydarzenie ma charakter integracyjny i skierowane jest do mieszkańców obu gmin, bez względu na wiek. Szczegółowy przebieg trasy oraz zasady uczestnictwa zostaną podane w późniejszym terminie.

(matt), fot. Burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel

Marzą o wyjeździe na Mistrzostwa Świata

Zespół mażoretek ze Zdzieszowic przygotowuje się do mistrzostw Polski Mażoretek Federacji WAMT w Hajnówce i eliminacjach do Mistrzostw Polski Mażoretek federacji SMTiChP, które będą miały miejsce w Gogolinie. Ciężko pracują także przed występami na lokalnych imprezach. Tancerki marzą o udziale w czerwcowych Mistrzostwach Świata w Chorwacji, jednak taki wyjazd wymaga pokrycia wysokich kosztów.



Grupa mażoretek ze Zdzieszowic marzy o zaprezentowaniu swoich umiejętności na Mistrzostwach Świata w Chorwacji.

Zawodniczki trenują dwa razy w tygodniu po dwie godziny, a w soboty biorą udział w zajęciach akrobatyki. Z poprzednich zawodów tej rangi przywiozły siedem tytułów Mistrzyń Świata, sześć tytułów Wicemistrzyń Świata oraz jeden tytuł II Wicemistrzyń Świata.

Instruktorka grup Urszula Ploch mówi o wyjeździe.

- Trzeba opłacić przejazd, ubezpieczenie, wpisowe, noclegi i wyżywienie – mówi Urszula Ploch. - Bardzo dużo pieniędzy zainwestowaliśmy również w stroje, które podkreślają walory artystyczne naszych występów.

Urszula Ploch podkreśla też znaczenie startu mażoretek w zawodach takiej rangi.

- Bardzo zależy nam, żeby wziąć udział w Mistrzostwach Świata, tym bardziej, że z poprzednich zawodów tej rangi przywiozłyśmy siedem tytułów Mistrzyń Świata, sześć tytułów Wicemistrzyń Świata oraz jeden tytuł II Wicemistrzyń Świata – dodaje Urszula Ploch. – Dzięki temu skutecznie promujemy gminę Zdzieszowice, powiat krapkowicki oraz województwo opolskie na arenie międzynarodowej. Dziewczyny mają też wtedy ogromną motywację do ćwiczeń.

Część kosztów pokryją rodzice mażoretek oraz MGOKSiR Zdzieszowice. Instruktorka zaznacza jednak, że koszty są ogromne i dlatego zwraca się z uprzejmą prośbą do osób prywatnych oraz firm, które chciałyby wesprzeć zespół o kontakt z MGOKSiR Zdzieszowice pod numerem telefonu 77 484 23 92.

- Ze swojej strony obiecujemy, że damy z siebie wszystko podczas każdego występu – mówi instruktorka grupy. - Z góry serdecznie dziękujemy za pomoc i okazane wsparcie.

(matt), fot. (MGOKSiR Zdzieszowice)

Muzyczne spotkanie w bibliotece

W Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Zdzieszowicach odbyło się kolejne wydarzenie z cyklu „Spotkania z pasjami". Gościnnie wystąpił zespół „Rozśpiewane Serce Opolszczyzny", działający przy MGOKSiR Zdzieszowice.



Wydarzenie przyciągnęło wielu uczestników, którzy mieli okazję wspólnie z zespołem zaśpiewać najbardziej znane i lubiane pieśni.

Uczestnicy zgromadzeni w bibliotece mieli okazję do wspólnego wykonania znanych pieśni. Artyści nie tylko zaprezentowali swój repertuar, ale również przybliżyli publiczności okoliczności swojego debiutu scenicznego oraz drogę, która doprowadziła ich do współtworzenia zespołu. Organizatorzy skierowali słowa uznania wobec gości za stworzenie kameralnej atmosfery oraz wobec muzyków za przekazanie swojej artystycznej pasji.

(matt), fot. (MiGBP w Zdzieszowicach)

eprasa.pl 00e0362f23

Sebastini, możnowładcy, katolicy i protestanci

Pod Górą Świętej Anny stoi kościół, który pamięta czasy Piastów, reformacyjne spory i świetność śląskich rodów arystokratycznych. Mowa o świątyni pod wezwaniem św. Mikołaja w Żyrowej - jednym z najstarszych i najbardziej fascynujących zabytków sakralnych w naszym regionie. Jego dzieje to nie tylko sucha kronika wydarzeń, ale przede wszystkim opowieść o ludziach, wierze i sztuce, która przetrwała wieki.

Historia murowanej świątyni sięga przełomu XIII i XIV wieku. Około 1300 roku zakonnicy z opactwa cystersów w Jemielnicy, znani ze swojego kunsztu budowlanego i gospodarczego, wznieśli na tym terenie kościół. Powstał on w stylu wczesnogotyckim, który do dziś można odczytać z jego surowej, choć majestatycznej bryły. Wezwanie św. Mikołaja, patrona żeglarzy i kupców, pewnie też nie było przypadkowe.

Ranga tej budowli była niezwykle wysoka. Kościół w Żyrowej był nie tylko jedyną świątynią na całej ziemi zdzieszowickiej, ale również znajdował się w elitarnym gronie zaledwie 68 murowanych kościołów w całym biskupstwie wrocławskim. O jego znaczeniu świadczą źródła pisane. Już w 1302 roku wymieniany jest w bulli papieża Bonifacego VIII jako kościół parafialny należący do opactwa w Jemielnicy, a następnie w sprawozdaniach powizytacyjnych z 1311 i 1318 roku.

Od katolicyzmu do protestantyzmu... i z powrotem

Przez ponad dwa stulecia Żyrowa pozostawała katolicką enklawą. Jednak połowa XVI wieku przyniosła wstrząs. Ród Żyrowskich, który osiągnął wtedy szczyt swojego znaczenia (właściciel wsi był starostą księstwa strzeleckiego), podobnie jak wielu innych śląskich możnowładców, uległ prądom reformacji.

Kierując się zasadą cuius regio, eius religio (czyja władza, tego religia), Żyrowscy usunęli z kościoła katolickiego kapłana i wprowadzili protestanckiego kaznodzieję. Mieszkańcy, chcąc nie chcąc, podążyli za wolą pana. Kościół św. Mikołaja na ponad sto lat stał się zborem protestanckim.



W kościele świętego Mikołaja w Żyrowej znaleźć można kilka perełek sztuki sakralnej.

Przełom nastąpił w 1631 roku, gdy dobra żyrowskie za 24 tysiące talarów nabył hrabia Melchior Ferdynand Gaszyna, przybyły na Śląsk z ziemi wieluńskiej. Nowy właściciel, zagorzały katolik, natychmiast przywrócił świątyni pierwotne wyznanie. Jego syn, Mikołaj Gaszyna, dokonał symbolicznego aktu - usunął protestanckiego kaznodzieję i oddał kościół pod zarząd parafii w Jasionej. Od tego momentu św. Mikołaj utracił swój macierzysty status, stając się świątynią filialną. Status ten dzieli do dziś, choć - jak zaraz się okaże - nie umniejszyło to jego znaczenia ani artystycznego bogactwa.

Złoty wiek Gaszynów i morawski mistrz Sebastini

Pierwsza połowa XVIII wieku to dla Żyrowej czas rozkwitu za sprawą Antona Gaszyna, zwanego „Mocnym". To on dokonał znaczącej rozbudowy kościoła, nadając mu kształt, który w dużej mierze podziwiamy do dzisiaj. Jednak największą ozdobą świątyni stały się dzieła sztuki, które wówczas do niej trafiły.

I tu dochodzimy do postaci, którą nasi czytelnicy już znają. Kilka tygodni temu pisaliśmy na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" o Františku Antonínie Šebeście, morawskim malarzu, znanym częściej jako Franz Anton Sebastini. To nazwisko rozbrzmiewało głośno na całym Śląsku. Przypomnijmy, w poprzednich numerach zwracaliśmy szczególną uwagę na jego dynamiczny obraz Trójcy Świętej w Kujawach oraz freski w Głogówku (w kościele św. Bartłomieja i Domku Loretańskim).

Dziś możemy z dumą dodać, że Sebastini pozostawił również swój ślad w Żyrowej. W bocznych ołtarzach kościoła św. Mikołaja znajdują się dwa płócienne malowidła jego autorstwa. To obrazy – św. Floriana i św. Józefa z Dzieciątkiem – pochodzące z II połowy XVIII wieku.

Dzięki mecenatowi Antoniego Gaszyna, niewielka, filialna świątynia w Żyrowej wzbogaciła się o dzieła najwyższej klasy, stając się prawdziwą galerią sztuki sakralnej.

Herbowe opus magnum i amerykański posag

Spacerując po wnętrzu kościoła, oprócz dzieł Sebastiniego, uwagę przykuwają herby władających tu rodów. To swoista galeria genealogiczna Żyrowej. Przy wejściu, po lewej stronie, znajduje się herb fundatorów - rodziny Żyrowskich. Na przedniej ścianie chóru widnieje herb von Gaschin, przypominający o epoce barokowej świetności. Z kolei nad kaplicą umieszczono herb rodziny von Francken-Sierstorpff.

Ta ostatnia rodzina to bohaterowie najnowszej, XIX-wiecznej karty dziejów majątku. W 1899 roku amerykański przedsiębiorca Knowlton kupił dobra żyrowskie, by przekazać je w posagu swojej córce Mary, która poślubiła hrabiego Johanna von Francken-Sierstorpff. Nowi właściciele skupili się głównie na przebudowie pałacu, ale nie zapomnieli o sferze sakralnej. Co ciekawe, Johann von Francken-Sierstorpff ufundował remont neobarokowego kościoła parafialnego w Jasionej, który groził zawaleniem. Dla naszej żytowskiej świątyni, pozostającej filią Jasionej, było to o tyle istotne, że zapewniało stabilność całemu lokalnemu systemowi parafialnemu.

Kaplica grobowa i ostatnia ciekawostka

Najbardziej poruszającym miejscem w kościele jest jednak boczna kaplica, która kryje w sobie grobowiec ostatnich właścicieli pałacu. Spoczywają w nim hrabiowska para - Johannes i Mary von Francken-Sierstorpff - oraz ich syn, Edwin Victor. To właśnie ten młody hrabia, poległy na froncie I wojny światowej, stał się bohaterem tragicznej, lokalnej historii. Jego przedwczesna śmierć w okopach wielkiej wojny zamknęła pewien rozdział w dziejach Żyrowej, a rodzinna kaplica jest znakiem pamięci o burzliwych losach tej ziemi i jej dawnych gospodarzach.

Kościół św. Mikołaja w Żyrowej to wspaniały zabytek architektury. Przechodząc przez jego drzwi, odbywamy podróż od cysterskich fundacji, przez reformacyjny ferment, barokowy splendor Gaszynów, po tragizm i przemiany XIX i XX wieku. A wszystko to spięte klamrą piękna, które - jak dzieła morawskiego mistrza Sebastiniego - przetrwało, by zachwycać i uczyć kolejne pokolenia.

Michał Mandola, fot. sołectwo Żyrowa

UWAGA !!!

Gminny Ośrodek Kultury w Strzeleczkach

informuje,

iż w związku z organizacją imprezy biegowej

BIEG DANIELA

dnia **18.04.2026 r. – sobota,**

w godzinach od 10:30 – 15:00

drogi gminne w miejscowości Smolarnia ul. Pachów i ul. Serwitut - będą zamknięte.

Za utrudnienia przepraszamy.





eprasa.pl 00e0362f23

Ponad ćwierć wieku na służbie

31 marca w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach odbyła się uroczysta zmiana służby, podczas której po 25 latach pracy w formacji pożegnano aspiranta sztabowego Adama Markiewicza.



Pożegnanie aspiranta sztabowego Adama Markiewicza w Krapkowicach.

W krapkowickiej jednostce Adam Markiewicz pełnił służbę na kilku stanowiskach. Był kierowcą w podziale bojowym, a następnie pracował na Stanowisku Kierowania Komendanta Powiatowego PSP. Ostatnio sprawował funkcję starszego dyżurnego. W związku z przejściem na emeryturę funkcjonariusz otrzymał podziękowania od przełożonych i kolegów. Życzenia dla odchodzącego obejmowały przede wszystkim zasłużony odpoczynek, utrzymanie dobrego zdrowia, możliwość realizowania pasji oraz radość z wolnego czasu. Nowy etap w życiu Adama Markiewicza ma być początkiem spokojniejszej przygody, z ciepłem rodzinnym i przestrzenią na nowe marzenia.

(matt), fot. (KPPSP Krapkowice)

Przyszli rodzice na dniach otwartych

W Szpitalu w Krapkowicach odbyły się pierwsze Dni Otwarte Oddziału Ginekologiczno-Położniczego oraz Oddziału Neonatologicznego z Pododdziałem Patologii Noworodka. Przyszli rodzice mieli okazję zwiedzić salę porodową i zapoznać się z ofertą placówki.



Celem spotkania było zwiększenie poczucia bezpieczeństwa rodziców oczekujących na poród.

Wydarzenie przyciągnęło grono przyszłych mam i ojców. Placówka umożliwiła uczestnikom bliższe poznanie oddziałów oraz warunków, w jakich przebywają noworodki. Personel odpowiedział na pytania gości i rozwiał ich wątpliwości.

Celem spotkania było zwiększenie poczucia bezpieczeństwa rodziców oczekujących na poród. Przedstawiciele szpitala podkreślali, że zależy im na zapewnieniu opieki medycznej i wsparcia emocjonalnego w trakcie porodu oraz pierwszych dni życia dziecka.

Ze względu na wysokie zainteresowanie pierwszą edycją, szpital zapowiedział organizację kolejnych spotkań.

(matt), fot. Szpital Krapkowice

Niezwykłe loty Józefa Żółtaka

W Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Krapkowicach odbyło się spotkanie z Józefem Żółtakiem - lotnikiem i nawigatorem, który swoją pasją oraz doświadczeniem zawodowym podzielił się z uczestnikami. Wydarzenie zorganizował Związek Emerytów i Rencistów w Krapkowicach.



Józef Żółtak określany mianem „lotnika z sercem", opowiadał o karierze w lotnictwie.

Absolwent Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie i mieszkaniec Krapkowic Józef Żółtak, transportował organy do przeszczepu dla zespołu prof. Zbigniewa Religi. Brał też udział w akcji ratowniczej po trzęsieniu ziemi w Armenii (1988 r.) oraz w lotach humanitarnych podczas zamachu stanu w Rumunii (1989 r.).

Józef Żółtak określany mianem „lotnika z sercem", opowiadał o karierze w lotnictwie, misjach ratunkowych oraz wyzwaniach związanych z pilotażem w ekstremalnych warunkach. Publiczność wysłuchała relacji człowieka, który łączył wojskowe szkolenie z działaniami na rzecz ochrony zdrowia i pomocy humanitarnej.

(matt), fot. (MiGBP w Krapkowicach)

Reprezentował miejscowość w Brukseli

Mieszkaniec sołectwa Oleszka Olivier Sojka wziął udział w wyjeździe do Brukseli w ramach programu „Opolskie dla młodzieży". Inicjatywa pozwoliła mu zapoznać się z funkcjonowaniem unijnych instytucji.

Olivier Sojka znalazł się w gronie uczestników wyjazdu studyjnego organizowanego dla przedstawicieli młodego pokolenia z województwa opolskiego. Głównym celem podróży było przybliżenie mechanizmów działania Unii Europejskiej oraz roli, jaką w niej odgrywają poszczególne państwa członkowskie.

Podczas wizyty w stolicy Belgii mieszkaniec Oleszki miał okazję zobaczyć Parlament Europejski od środka. Program pobytu obejmował również spotkanie z europosłem Andrzejem Bułą.



Olivier Sojka z Oleszki znalazł się w gronie uczestników wyjazdu studyjnego do Brukseli.

Udział w projekcie był dla Oliviera szansą na zdobycie nowych doświadczeń oraz poszerzenie wiedzy z zakresu polityki międzynarodowej.

(matt), fot. sołectwo Oleszka



eprasa.pl 00e0362f23

„Od szkolnej ławki do hiszpańskiego IT – praktyki, które otwierają drzwi do kariery zawodowej”

Z możliwości zdobywania doświadczenia zawodowego za granicą skorzystali uczniowie „Zamku” kształcący się w zawodzie technik informatyk, którzy odbyli 2-tygodniowe praktyki zawodowe w firmie Arcan Studios w Granadzie.

O praktykach w Hiszpanii, z Aleksandrem Smandzikiem uczniem IV klasy , rozmawia Michał Mańczyk.

- Jakie były twoje pierwsze myśli, gdy dowiedziałeś się, że pomyślnie przeszedłeś proces rekrutacji i wyjedziesz na praktykę zawodową właśnie do Hiszpanii?

- Na początku byłem w szoku, że się udało. Konkurencja była silna. Mega się ucieszyłem, bo to jednak wyjazd za granicę i fajna przygoda. Trochę stresu też było, ale bardziej byłem podekscytowany niż przestraszony.

- Podaj trzy przymiotniki, którymi opisałbyś swój pobyt?

- Rozwijający, intensywny i niezapomniany.

- Jak wyglądał twój typowy dzień w pracy i po pracy?

- Rutynowa pobudka, choć niezbyt wczesna, ponieważ praktykę zaczynaliśmy od godziny 10.00, śniadanie, później wyjście do firmy na pieszo, ponieważ była całkiem blisko. Na miejscu dostawaliśmy konkretne zadania, pracowaliśmy przy projektach, była przerwa, potem kolejna część zadań do wykonania. Po pracy był czas na odpoczynek i wyjście na miasto z innymi uczestnikami projektu. Sporo zwiedziliśmy, min. Kordobę, Malagę, Alhambrę i oczywiście Granadę.



- Czy możesz podać przykład zadań, które miałeś do wykonania?

- Ogólnie mówiąc, tworzyłem koncept postaci do gry od podstaw tak, aby pasowała to fabuły gry komputerowej, która była finalnym efektem mojej pracy.



- Czy znajomość języka angielskiego usprawniła codzienną komunikację?

- Tak, bardzo. Dzięki znajomości języka angielskiego udało mi się sprawnie komunikować praktycznie wszędzie – robiąc zakupy, przemieszczając się komunikacją miejską czy zamawiając posiłki. Przy okazji nauczyłem się kilku słów po hiszpańsku.

- W jaki sposób udział w projekcie zwiększył twoją pewność siebie na rynku pracy?

- Udział pokazał mi, że potrafię pracować przy realnych projektach i odnaleźć się w międzynarodowym środowisku. Dzięki temu mam teraz większą pewność siebie, że dam radę w przyszłej pracy, nawet poza granicami kraju.

- Czy uważasz, że taka praktyka to dobry start dla przyszłego technika informatyka? Dlaczego?

- Tak, bo zdobywasz praktyczne doświadczenie i widzisz, jak wygląda prawdziwa praca, a nie tylko teoria w szkole.

- Czy coś cię zaskoczyło w trakcie pobytu w Hiszpanii?

- Hiszpański styl bycia, który jest rewelacyjny, brak pośpiechu, wyluzowani, przyjaźni ludzie, także w miejscu praktyk. Polecam Hiszpanię i zachęcam kolegów i koleżanki do udziału w projektach europejskich.



Tytuł projektu: **Praktyki zagraniczne pierwszym krokiem do sukcesu zawodowego. Edycja II**

Praktyki zagraniczne w zawodzie technik informatyk odbyły się dzięki udziałowi Szkoły w projekcie europejskim „Zagraniczna mobilność edukacyjna uczniów i absolwentów oraz kadry kształcenia zawodowego (VET-2) współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego+, w Programie Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021-2027, realizowanego na zasadach Programu Erasmus+.

Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską

Kącik Kulinarny Pani Irenki



Poświątecznych porządków c.d.

W zeszłym tygodniu zagospodarowaliśmy różne resztki z nadmiernych świątecznych zakupów. W naszych miejscowościach pojawiły się też tzw. „jadłodzielnie”, czyli lodówki, do których można włożyć nadmiar opisanych i pełnowartościowych wiktuałów. Zapewne, jak choćby w Gogolinie, znajdą się na nie szybko amatorzy. Może więc zostało nam za dużo kiełbasy? Można ją oczywiście zamrozić, ale z tym to zawsze pewien problem, bo zajmuje miejsce w zamrażarce, już pełnej mięs, warzyw, nadmiaru wywarów i lodów. Potem ją trzeba rozmrażać i nie smakuje już tak dobrze – jak świeża. Do wspomnianej jadłodzielni trudno ją wkładać, bo to produkt raczej nietrwały. Co więc uczynić, by naszej kiełbasie przedłużyć żywot w smacznej postaci? Ano, jest taki, a produkt, dodatkowo zapasteryzowany, możemy przechowywać przez co najmniej kilka tygodni. Możemy go też przyrządzić jako specjalne danie. Takie na co dzień i od święta. A jest nim genialnie smakujące kiełbasiane smarowidło, które ja ochrzciłam jako:

Kiełbasiak

Składniki: (na kilka słoiczków poj. 200 ml)

1. 300 g dowolnej kiełbasy, lekko podwędzanej (może być kilka rodzajów)

2. 6 średnich ząbków czosnku

3. 2 ugotowane na twardo jajka

4. 2 łyżki majonezu

5. Łyżka startego dobrze majeranku suszonego

6. 1 łyżka pikantnego ketchupu

Przepis:

- kiełbasę obieramy dokładnie ze skórki (to bywa lekko mozolne, ale jest konieczne)

- czosnek kroimy w mniejsze kawałki

- do miski malaksera wkładamy pokrojoną drobno kiełbasę, czosnek, majonez, ketchup i majeranek

- całość blendujemy dość dokładnie

- przekładamy do słoiczków i mocno zakręcamy.

To wszystko. Kiedyś pasta kiełbasiana była daniem na Śląsku bardzo popularnym. W lodówce bez pasteryzowania wytrzyma co najmniej tydzień.

A jaka smaczna na ulubionej bułce!

Pani Irenka

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej
Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

eprasa.pl 00e0362f23



NR 03 (59) KWIECIEŃ 2026

PARTNER Heidelberg Materials

ZADBAJMY O NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ – EKOSPOSÓB NA ŻYCIE

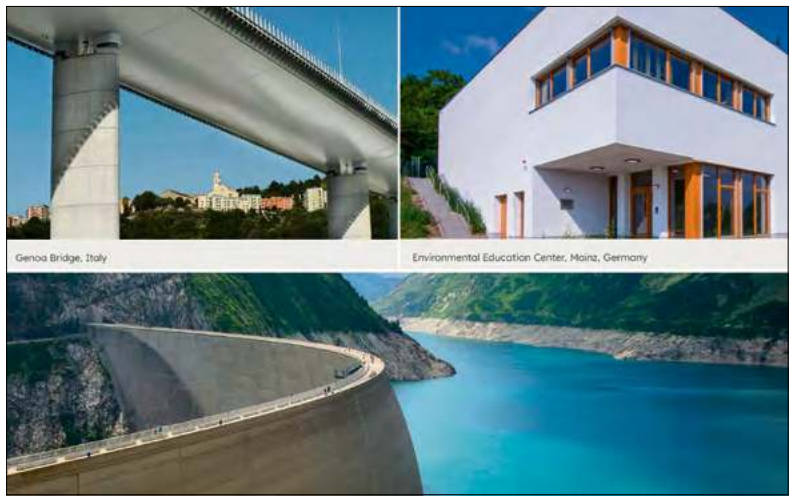
Globalna marka produktów dla zrównoważonego budownictwa

Heidelberg Materials, jeden z największych producentów materiałów budowlanych na świecie, uruchomił nową globalną linię produktów oznaczonych marką evoBuild. Inicjatywa stanowi odpowiedź na rosnące zapotrzebowanie rynku na materiały o obniżonym śladzie węglowym i wpisuje się w realizację strategii neutralności emisyjnej. Portfolio evoBuild obejmuje rozwiązania spełniające rygorystyczne kryteria redukcji emisji CO_2 oraz wykorzystania surowców z recyklingu.

Nowa marka evoBuild ma na celu ujednolicenie oferty niskoemisyjnych i cyrkularnych produktów Heidelberg Materials na całym świecie. Jak podkreśla prezes zarządu Heidelberg Materials Polska Andrzej Reclik, wprowadzone rozwiązania łączą walory środowiskowe z niezmienną wysoką jakością i niezawodnością, co zostało udokumentowane w dedykowanych kartach produktowych dla klientów.

Wszystkie wyroby kwalifikowane do linii evoBuild przechodzą wewnętrzną weryfikację w obszarze ESG. Aby uzyskać status produktu niskoemisyjnego, muszą gwarantować redukcję emisji dwutlenku węgla o co najmniej 30% w stosunku do wartości referencyjnej. Z kolei produkty cyrkularne muszą zawierać minimum 30% materiałów pochodzących z recyklingu lub powodować o 30% mniejsze zużycie zasobów pierwotnych.

Wprowadzenie evoBuild jest elementem szerszej strategii grupy, która zakłada, że do 2030 roku połowa globalnych przychodów firmy będzie pochodzić ze sprzedaży zrównoważonych produktów. Działania te opierają się na gospodarce obiegu zamkniętego, obejmującej współprzetwarzanie odpadów oraz recykling betonu.



Przykłady projektów evoBuild.

W skład portfolio evoBuild wchodzą kluczowe grupy produktów. Należą do nich cementy i betony o zmniejszonym śladzie węglowym, produkowane z dodatkiem składników takich jak granulowany żużel wielkopiecowy czy popiół lotny. Kolejną kategorię stanowią mieszanki kruszyw i betonu z wykorzystaniem kruszyw pochodzących z recyklingu, co ogranicza zapotrzebowanie na surowce nieodnawialne.

Ofertę uzupełniają innowacyjne technologie, które poprzez precyzyjną inżynierię pozwalają na zmniejszenie ilości zużywanego materiału. Wśród nich znajdują się ultra wysokowydajny beton (UHPC) oraz rozwiązania do druku 3D z betonu, a także technologie umożliwiające efektywną renowację infrastruktury po okresie użytkowania.

(matt), fot. Heidelberg Materials

Górażdżanie dbają o swoją wieś

W Górażdżach odbyła się akcja sprzątania wsi pod hasłem „Wioskę sprzątamy, wiosnę witamy". Wydarzenie od lat cieszy się dużym zainteresowaniem, a mieszkańcy angażują się w nie z ogromnym zaangażowaniem.

W akcję włączyli się nie tylko mieszkańcy, ale także społeczność szkolna, przedszkolna oraz strażacy z miejscowej OSP. Grabie, szczotki, miotły poszły w ruch, a wraz z nimi worki na śmieci. Wspólne sprzątanie objęło tereny zielone, pobocza dróg i miejsca publiczne.



W akcję włączyli się nie tylko mieszkańcy, ale także społeczność szkolna, przedszkolna oraz strażacy z miejscowej OSP.

Dzięki zaangażowaniu wszystkich uczestników wioska jest teraz piękna i czysta. Efekty pracy ucieszą nie tylko mieszkańców, ale także przyrodę, która właśnie budzi się do życia po zimie. Można więc śmiało powiedzieć, że Górażdże to jedna z najczystszych miejscowości nie tylko w gminie, ale i w całym regionie.

(mim), fot. sołectwo Górażdże

Ekologiczna lekcja w bibliotece



Ekologiczne spotkanie w krapkowickiej bibliotece.

W ramach obchodów Światowego Dnia Recyklingu Biblioteka dla Dzieci w Krapkowicach zorganizowała spotkanie z uczniami pierwszej klasy miejscowej szkoły podstawowej. Celem wizyty było kształtowanie postaw proekologicznych wśród najmłodszych mieszkańców gminy.

Pracownice biblioteki przygotowały dla pierwszoklasistów praktyczne zajęcia poświęcone segregacji odpadów. Podczas spotkania dzieci uzyskały informacje o tym, do którego worka trafia papier, gdzie należy wrzucać plastik, a gdzie szkło. Omówiono także zasady postępowania z innymi rodzajami odpadów.

Wydarzenie wpisało się w cykl działań edukacyjnych prowadzonych przez placówkę. Uczniowie uczestniczyli w nim aktywnie, utrwalając wiedzę niezbędną do codziennego dbania o środowisko.

(matt), fot. Biblioteka dla Dzieci w Krapkowicach

eprasa.pl 00e0362f23

Wiosną na grzyby? Dlaczego nie!

Choć sezon grzybowy kojarzy się głównie z jesienią, grzyby pojawiają się przez cały rok, a wiosna potrafi zaskoczyć ich różnorodnością. Już przed nadejściem wiosny fenologicznej, która przypada zwykle na drugą dekadę maja, w lasach można dostrzec pierwsze owocniki i oznaki budzącej się do życia przyrody. To jednak nie tylko czas odkryć, ale i ostrożności – obok gatunków jadalnych spotkamy także grzyby chronione oraz silnie trujące. Dlatego wiosenne wyprawy warto łączyć z uważną obserwacją i wiedzą.

Pierwsze w roku grzyby

Grzyby można spotkać w polskich lasach przez cały rok, jednak ich pojawianie się jest ściśle uzależnione od temperatury oraz wilgotności podłoża i powietrza. Już pod koniec zimy, zwłaszcza w południowej części kraju i w rejonach górskich, pojawia się rzadki zwiastun sezonu – wodnicha marcowa (Hygrophorus marzuolus). Jak wskazuje nazwa, owocnikuje już od marca. Rośnie głównie w lasach iglastych, szczególnie jodłowych, często na nasłonecznionych stokach. Ze względu na nietypową porę występowania trudno ją pomylić z innymi gatunkami, choć bywa mylona z wodnichą odymioną lub gąską – na szczęście są to również grzyby jadalne.

W czasie odwilży łatwo natrafić na grzyby nadrzewne. Jednym z najczęściej spotykanych jest boczniak ostrygowaty – smaczny i dobrze znany gatunek, który występuje dziko od jesieni aż do wiosny. Jego muszlowate owocniki rosną w skupieniach na pniach drzew liściastych, takich jak brzozy, topole czy jesiony. Obok niego pojawia się także łycznik późny (Sarcomyxa serotina), często z nim mylony – ma jednak żółtawy trzon i bywa uznawany za grzyb o wątpliwej wartości kulinarnej, dlatego lepiej go nie zbierać.



Kubianka kotkowa (Ciboria amentacea) – w mikroskali grzybów wygląda niezwykle dekoracyjnie i delikatnie.

Na pniach bzu czarnego i innych drzew liściastych można spotkać uszaka bzowego (Auricularia auricula-judae), zwanego „uchem Judasza". Ten galaretowaty, elastyczny grzyb jest ceniony w kuchni azjatyckiej, choć jego smak pozostaje bardzo delikatny. Do najwcześniejszych gatunków należy także płomiennica zimowa (Flammulina velutipes), owocnikująca nawet podczas łagodnych zim.

W okresie przedwiośnia, rozpoczynającym się zwykle w trzeciej dekadzie marca wraz z pyleniem leszczyny, liczba gatunków jest jeszcze niewielka ze względu na przymrozki. Pod koniec tego czasu pojawiają się jednak pierwsze drobne, ale charakterystyczne grzyby – sklerotka bulwiasta (Sclerotinia tuberosa) oraz kubianka kotkowa (Ciboria amentacea), rozwijająca się na opadłych „kotkach" olszy. Choć łatwo je przeoczyć, stanowią ciekawy przykład tego, jak wcześnie wiosna zaczyna się w świecie grzybów.



Smardz jadalny (Morchella esculenta) – łatwo pomylić go z toksyczną piestrzenicą kasztanowatą.

Wiosna w pełni

W drugiej połowie maja, gdy kwitnie bez lilak, masowo pojawia się majówka wiosenna (Calocybe gambosa), grzyb jadalny, którego smak bywa oceniany różnie, oraz bruzdniczek największy, również jadalny, lecz polecany jedynie doświadczonym grzybiarzom, ze względu na możliwość pomylenia go z trującymi białymi lejkówkami. W tym czasie można również spotkać łuskwiaka zmiennego, jadalnego saprotrofa używanego w zupach i sosach (kapelusze są smaczne, trzony zbyt łykowate), pieniążka dębowego, jadalnego jako grzyb domieszkowy, oraz żółciaka siarkowego (Laetiporus sulphureus), rosnącego na drzewach liściastych, o jaskrawożółtej barwie i charakterystycznym dachówkowatym układzie owocników. Młode osobniki żółciaka są soczyste i delikatne w smaku, przydatne kulinarnie, choć niewprawne oko może pomylić go z chronioną jodłownicą górską.

Smardze i ich sobowtóry

Najbardziej poszukiwanymi grzybami wiosennymi są smardze, pojawiające się od drugiej połowy marca aż do maja, najczęściej na żyznych siedliskach, w dolinach rzek, a nawet w ogrodach i sadach. Smardz jadalny (M. esculenta) charakteryzuje się główką przypominającą plaster miodu i jest wyjątkowo ceniony, choć w Polsce podlega ochronie częściowej. Smardz stożkowaty (M. conica) oraz smardz wyniosły (M. elata) mają ciemniejsze żebra i spotykane są w lasach łęgowych oraz na brzegach lasów. Rzadkim gatunkiem jest smardzówka czeska (Verpa bohemica), od 2014 roku objęta w Polsce ochroną częściową. Ostrzeżenie dla grzybiarzy: największym zagrożeniem jest pomylenie smardzy z piestrzenicą kasztanowatą (Gyromitra esculenta), silnie trującym „sobowtórem" smardza, zawierającym gyromitrynę, która może powodować zaburzenia żołądkowo-jelitowe oraz uszkodzenia wątroby, nerek, szpiku kostnego i wzroku. Piestrzenica ma główkę silnie pofałdowaną jak mózg, podczas gdy smardze cechują regularne zagłębienia przypominające plaster miodu. Zgodnie z przepisami, zbiór smardzów w lasach wymaga specjalnego zezwolenia i dozwolony jest jedynie na stanowiskach uprawnych, w ogrodach, szkółkach leśnych czy parkach, które nie są obszarami chronionymi.

Po pierwsze bezpieczeństwo

Wiosenne grzybobranie to doskonała okazja do spaceru i obserwacji przyrody, jednak najważniejsze jest bezpieczeństwo. Zbierajmy tylko te gatunki, które znamy bezbłędnie, zwracając szczególną uwagę na trujące, jak piestrzenica kasztanowata. Nie niszczmy grzybów niejadalnych – są pokarmem dla zwierząt i ważnym elementem ekosystemu. Korzystajmy z przewiewnych koszy, unikajmy foliowych toreb, a także miejsc zanieczyszczonych, przy szosach czy w aglomeracjach, ponieważ grzyby łatwo kumulują metale ciężkie. Warto pamiętać, że najpiękniejsze grzyby często najlepiej podziwiać wzrokiem lub uwiecznić na zdjęciu, chroniąc je dla przyszłych pokoleń.

(ak), fot. Wikipedia.org

Stawiają na recykling

Ochotnicza Straż Pożarna w Krepnej organizuje zbiórkę złomu. Wydarzenie zaplanowano na 18 kwietnia. Mieszkańcy mogą wystawić niepotrzebne metalowe przedmioty przed swoje posesje.

Akcja ma charakter cykliczny. Odbiór niepotrzebnego złomu rozpocznie się o godzinie 8.30. Dochód ze sprzedaży surowca wtórnego zostanie przeznaczony na remont zabytkowej sikawki konnej.

Przedsięwzięcie wpisuje się w działania na rzecz gospodarki obiegu zamkniętego. Zamiast trafiać na składowiska, odpady metalowe mogą zyskać drugie życie jako surowiec. W ten sposób ogranicza się eksploatację złóż naturalnych oraz emisję związaną z produkcją nowych materiałów.



W kwietniu odbędzie się kolejna zbiórka złomu, której celem jest pozyskanie środków na remont zabytkowej sikawki konnej.

Osoby zainteresowane udziałem w akcji mogą kontaktować się z prezesem (787 970 031) oraz naczelnikiem jednostki (513 282 454).

(matt), fot. Canva

eprasa.pl 00e0362f23

Postscriptum
Michała Mandoli



FELIETON

To już nie ten Reich

Eldorado to legendarna, mityczna kraina w Ameryce Południowej, która według hiszpańskich konkwistadorów z XVI–XVIII wieku opływała w niewyobrażalne ilości złota. Była taka disnejowska bajka, która świetnie obrazowała to miejsce. Nie ukrywam, na mnie, jako dziecku, robiło to ogromne wrażenie.

Podobne wrażenia i podobne Eldorado widzieli jeszcze jakieś kilkadziesiąt lat temu Ślązacy w RFN. Ludzie z naszych ziem masowo uciekali zza żelaznej kurtyny, żeby tam wieść lepsze życie. Wiecie: bardziej kolorowe, smaczniejsze i spokojniejsze. Oczywiście wizjonerstwo ma to do siebie, że nie do końca bywa autentyczne i częstokroć opiera się na micie. Stąd też ta barwna RFN jeszcze w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych potrafiła być momentami trudna do przyswojenia – z uwagi chociażby na bariery językowe, ale i możliwości na rynku pracy. Nie oszukujmy się. Ci, którzy uciekali, wysokich stanowisk w społeczeństwie nie zajmowali. Niektórym udawało się dostać do jakiegoś biura czy banku, ale jak się okazuje, w tamtych latach bardziej liczyły się kontakty niż wysoko wyspecjalizowane wykształcenie.

Dziś ten porządek mocno się odwrócił. „Polscy-Niemcy", jak to o nich mówimy, coraz bardziej narzekają na to, co dzieje się „u nich w Reichu". Że już nie jest tak bezpiecznie, kolorowo i fajnie. W ich rodzinnej Polsce powoli robi się tak, jak bywało pierwej na zachodzie, co tylko potęguje ich frustrację. To obrazki, które znamy z naszych domostw czy supermarketów. W okresie wielkanocnym trochę tych Niemców się zjechało, więc widzieliśmy i słyszeliśmy, jak narzekali.

Ale nie chcę mówić o tym, co słyszymy w alejkach sklepowych i podczas spotkań rodzinnych. Chcę mówić o faktach dotyczących kryzysu gospodarczego w Niemczech. Jest bardzo dobra książka, którą aktualnie czytam, autorstwa Wolfganga Münchaua, analityka gospodarczego i dziennikarza. On z niezwykłą precyzją opisuje upadek tamtejszej gospodarki. Naprawdę długo wierzyliśmy w to, że niemiecka ekonomia, oparta w dużej mierze na sukcesie eksportu, nadal uchodzi za wzór. Do niedawna kanclerz Angeli Merkel przypisywano miano „prawdziwej liderki Zachodu". Jednak wydarzenia geopolityczne ostatnich lat unaoczniły, że Niemcy ponoszą dziś wysokie koszty wieloletnich zależności – od taniego surowca z Rosji po opóźnienia w transformacji motoryzacyjnej, gdzie amerykańscy i chińscy producenci przejęli inicjatywę w wyścigu o elektromobilność. Przez dziesięciolecia systematycznie kumulowały się problemy strukturalne niemieckiej gospodarki. Model polityki gospodarczej o charakterze neomerkantylistycznym, podsycany ścisłymi powiązaniami między światem przemysłu, finansjery i sceny politycznej, doprowadził do tego, że Niemcy – zbyt silnie uzależnione od współpracy z autorytarnymi reżimami Rosji i Chin – nie zdołały nadążyć za zmianami i skutecznie dostosować się do wyzwań cyfrowej rzeczywistości XXI wieku.

I może jakiś konkretny przykład. Niemcy od lat były liderami w takich dziedzinach gospodarki jak atom, chemia i oczywiście motoryzacja. Ale zbyt długo trwali w tym, co stare, dobre, sprawdzone i solidne. Świat już w latach osiemdziesiątych wybiegł w technologiczny przód, wchodząc w erę cyfrową, podczas gdy RFN pozostała analogowa po dziś dzień. Stąd też u zachodnich sąsiadów wciąż wiele domostw nie ma światłowodu, a zasięg sieci komórkowej pozostawia wiele do życzenia.

Gospodarka niemiecka totalnie nie sprzyja tzw. start-upom, czyli młodym przedsiębiorstwom nastawionym na innowacje, szybki wzrost i skalowalność, działającym w warunkach wysokiej niepewności. Niepewność generuje częstokroć zysk. Zrozumiały to Warszawa, USA oraz Zjednoczone Królestwo - a Niemcy blokowały, stawiając tylko na to, co stare i jare.

Ale największą zapaścią jest rynek motoryzacyjny. Jeszcze do niedawna to Niemcy dyktowały warunki samochodowych trendów, to one mówiły, co jest klasą i niezawodnością. Jakość samochodów była niepodważalna, pozostawiając innych w tyle. Do czasu. Teraz gdy na rynek weszły chińskie samochody, cały ten porządek zachwiał się u samej podstawy. Produkcja zmalała, idą masowe zwolnienia.

Chińczycy, Amerykanie i Azjaci skutecznie zahamowali rozwój gospodarczy naszych zachodnich sąsiadów. Pytanie tylko, czy obywatele tego nade wszystko wspaniałego kraju będą potrafili wyciągnąć odpowiednie wnioski, by otworzyć się na innowacyjność, szybką cyfryzację i interesy wysokiego ryzyka. Chyba będzie ciężko, bo wymagałoby to przede wszystkim przebudowy myślenia i mentalności, a ta zawsze była zachowawcza, jakby przyhamowana. Konsekwencje widać jednak gołym okiem. To już nie ten Reich, co potwierdzają nie tylko pogawędki przy tzw. wielkanocnych besuchach, ale także liczby oraz mądre książki.

ZUS sprawdzi czy... żyjesz

Dostałeś z ZUS-u prośbę o potwierdzenie, że żyjesz? Jeśli tak, to odpowiedz, bo od tego zależy czy Zakład będzie nadal wypłacał emeryturę.

Jeśli ZUS wypłaca ci emeryturę lub rentę, może co jakiś czas sprawdzić czy nadal przysługują ci świadczenia. To nic nadzwyczajnego, ale standardowe działanie, które ma mocne uzasadnienie w przepisach. ZUS wypłacając pieniądze pochodzące ze składek, musi zachować staranność i przekazywać je tym, którym się należą.

– Stosujemy taką praktykę jak potwierdzenie dalszego istnienia prawa do emerytury lub renty – wyjaśnia regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa opolskiego Sebastian Szczurek. – Polega na tym, że wysyłamy do konkretnej osoby specjalny formularz z prośbą o uzupełnienie danych osobowych, własnoręczne podpisanie i odesłanie go na podany przez ZUS adres. Własnoręczność podpisu klienta powinien na formularzu potwierdzić organ administracji samorządowej, na przykład urząd gminy. Z takim formularzem można też przyjść do najbliższej placówki ZUS-u, wtedy dokument na miejscu zweryfikuje pracownik sali obsługi klientów.

W jakich okolicznościach ZUS może mieć wątpliwości, że żyjesz i będzie chciał to sprawdzić?

Tak się dzieje, gdy emerytura lub renta jest dostarczana bezpośrednio przez listonosza lub przekazywane na rachunek w banku, a korespondencja jest zwracana gdy:

– dwukrotnie nastąpi zwrot korespondencji w innych sprawach, np. uzupełnienia niezbędnych informacji lub wyjaśnienia niezgodności danych osobowych w posiadanej dokumentacji,

– dwukrotnie nastąpi zwrot korespondencji i świadczenia z adnotacją, że dana osoba nie żyje,

– emeryt lub rencista nie zgłasza się na kilkakrotne wezwanie organu rentowego,

– nastąpi zwrot korespondencji z adnotacją urzędu pocztowego, że adresat nie mieszka pod wskazanym adresem,

– osoby trzecie poinformują o okolicznościach powodujących ustanie prawa do emerytury lub renty.

Do klientów, którzy mieszkają w Polsce, ZUS może wysłać dwustronicowy formularz o symbolu EMR Poświadczenie dalszego istnienia prawa do pobierania świadczeń. Zawiera on krótkie i proste wyjaśnienie, dlaczego trzeba go wypełnić, kto powinien to zrobić oraz jakie będą skutki, jeśli adresat nie dostarczy go do ZUS-u.

ZUS może też prosić o potwierdzenie prawa do świadczenia, emerytów mieszkających poza Polską. Do tych osób ZUS wysyła formularz pt. Oświadczenia emeryta/rencisty zamieszkałego za granicą o istnieniu dalszego prawa do pobierania świadczenia". Ten dokument powinien prawidłowo wypełnić, podpisać i odesłać emeryt, rencista bądź osoba sprawując faktyczną opiekę nad klientem ZUS-u.

– Wydział Realizacji Umów Międzynarodowych, który zajmuje się w opolskim oddziale ZUS przyznawaniem emerytur i rent za polsko-niemieckie okresy ubezpieczenia, przeprowadza kontrolę uprawnień do tych świadczeń raz w roku – informuje Sebastian Szczurek. – Weryfikuje, czy osoby mieszkające za granicą, które otrzymują emeryturę na konta bankowe żyją, a więc czy ciągle mają do niej prawo. Średnio każdego roku taka weryfikacja dotyczy około 9 tysięcy emerytów i rencistów spoza Polski.

Jeśli emeryt lub rencista, w terminie podanym przez ZUS nie dostarczy wypełnionego i podpisanego formularza (przez co należy też rozumieć ewentualny zwrot korespondencji przez pocztę z adnotacją o braku możliwości jej doręczenia i tym samym – braku możliwości uzyskania poświadczenia odbioru), to ZUS może wstrzymać wypłatę pieniędzy.

Ponadto ZUS może zamrozić wypłatę świadczenia, jeśli pieniądze nie mogą być doręczone z przyczyn niezależnych od Zakładu, czyli zwykle leżących po stronie emeryta lub rencisty. Jakie to mogą być okoliczności? Gdy klient wyprowadził się i nie podał nowego adresu lub podał adres błędny albo odmawia przyjęcia świadczenia. To może być też sytuacja, gdy adresat nie przyjmuje świadczenia w proteście przeciwko niewłaściwie wyliczonej wysokości świadczenia oraz gdy świadczeniobiorca zaginął.

Emerytura bądź renta, której ZUS nie może dostarczyć jest zwracane do placówki Zakładu, po czym Zakład wstrzymuje jego dalszą wypłatę. ZUS może ponownie wypłacać pieniądze od miesiąca, w którym wstrzymał wypłatę, jednak za okres nie dłuższy niż 3 lata poprzedzające bezpośrednio miesiąc, w którym zgłoszono wniosek o wznowienie wypłaty.

(matt)

Szkolenie dla Struktur Mniejszości Niemieckiej

Schulung für die Strukturen der deutschen Minderheit

Praktyczne kompetencje, realne działania

Kiedy?
Wann?
25-26.04.2026

Gdzie?
Wo?
Górnośląskie Centrum Kultury i Spotkań im. Eichendorffa w Łubowicach

Koszt uczestnictwa
Teilnahmegebühr
94,50 zł

Więcej informacji oraz szczegółowy plan szkolenia znajdą Państwo w formularzu zgłoszeniowym.
W razie pytań prosimy o kontakt z koordynatorką projektu – Emilią Schmolke (emilia.schmolke@haus.p)

DOM WSPÓŁPRACY POLSKO-NIEMIECKIEJ
HAUS DER DEUTSCH-POLNISCHEN ZUSAMMENARBEIT

VdG Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce

Gefördert durch: Bundesministerium des Innern aufgrund eines Beschlusses des Deutschen Bundestages

eprasa.pl 00e0362f23

INVESTDOM® nieruchomości

Zaufaj profesjonalistom!

Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• NOWA INWESTYCJA W MIEŚCIE KRAPKOWICE, APARTAMENTY PRESTIGE!

• Komfortowe mieszkania z ogródkiem lub tarasem o powierzchni 62 m²w niskiej zabudowie. Sprawdzony deweloper gwarantujący jakość wykonania. Budowa rozpoczęta! Więcej informacji na www.apartamenty-prestige.com, tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858.

• DĘBOWA PARK W GOGOLINIE-OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA! Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 47 m² do 67 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzykondygnacyjny, na parterze lokale usługowe. BUDOWA ZAKOŃCZONA! Więcej informacji na www.debowapark.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858.

• ODRZAŃSKIE TARASY OSTATNIE WOLNE MIESZKANIE 69 m²! miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Winda! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! Więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

MIESZKANIA WYNAJEM

• Krapkowice-Otmęt, 25m², 1pkł, I piętro, wyposażona, piwnica, 1.300 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 718 (16626)

• Krapkowice-Otmęt, 47m², 2pkł, parter, balkon, piwnica, 1.900 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16633)

• Krapkowice-Otmęt, Damrota, 55m², 2pkł, I piętro, klimatyzacja, balkon, piwnica, 2.000 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16545)

• Krapkowice-Nowe Korale, Słowackiego, 126m², s+a,4p2łwc, parter, taras, ogródek, piwnica, 2xparking, 3.500 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16452)

SPRZEDAŻ

• Krapkowice-Otmęt, 54 m², 2pkł, parter, piwnica, po remoncie, 355 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16433)

• Krapkowice-Rynek, 77.7 m², 3pkł, I piętro, piwnica, do zamieszkania, 389 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16602)

• Krapkowice-Os. Sady, 61.8 m², 3pkłwc, parter, balkon, piwnica, do odświeżenia, 469 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16584)

• Krapkowice-Otmęt, 77 m², 4pkł, dwupoziomowe, ogródek, taras, wiata na samochód, do wykończenia-stan deweloperski, 569 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16346)

DOMY

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Stradunia, 98 m2, działka 7,33 a, do zamieszkania, 399 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16017)

• Krapkowice-Otmęt, dom jednorodzinny, 120 m², działka 6 a, do zamieszkania, 579 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16604)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

• Pietna, 250 m2, działka 8 a, do zamieszkania dla dwóch rodzin, 699 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16415)

• Krapkowice-Otmęt, dom jednorodzinny+ lokal usługowy, 175 m², działka 8 a, do zamieszkania, 849 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16581)

• Gogolin, 251 m2, działka 11 a, do zamieszkania dla dwóch rodzin, 959 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16206)

• Gogolin, dom jednorodzinny+biuro, 219 m², działka 10 a, do zamieszkania, 1 450 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16147)

DZIAŁKI

• Zdzieszowice, budowlana, 7 a (możliwość powiększenia), media blisko granicy, 125 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16307)

• Pietna, budowlana, 10,5 a, media w granicy, 150 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16542)

• Zdzieszowice, usługowa, 10 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15677)

• Rozwadza, budowlana, 20 a, media przy granicy, 150 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16327)

• Gogolin, przy lesie, budowlana, 14,5 a, media przy granicy, 313 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16379)

• Pietna, usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!

TYGODNIK Krapkowicki

Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

Moldom USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
tel. 601 424 051
moldom@o2.pl

- Roboty ziemne
- Usługi wyburzeniowe
- Prace wykończeniowe
- Kafelkowanie
- Usługi sprzętowe
- Budowa domów pod klucz
- Usługi żelbetowe
- Przebudowy i remonty budynków
- Ocieplanie budynków
- Malowanie wnętrz i elewacji
- Usługi zbrojarskie

HTGUM SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS
KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.htgum.pl
RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU
DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoszka 2

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:
PIEKARNIA - CIASTKARNIA KRZYŚ Krzysztof Stempin ROGÓW OPOLSKI
- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczki, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A
- Dobra, ul. Prudnicka

TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki
Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

IMEX PIECHOTA Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET POCHODZI Z NATURY
EN plus A1 ISO 17225:2 PL 341
OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

eprasa.pl 00e0362f23

Piłka nożna – klasa A

Lider szybko załatwił sprawę

Ze zmiennym szczęściem w grupie 4 grali nasi A-klasowcy. Niepokonane Racławiczki zaksięgowały kolejny komplet punktów wysoko ogrywając w delegacji Łambinowice. Z pustymi rękami z wyjazdu do Niemodlina wrócili gracze z Żywocic. Ich los podzielił krapkowicki Otmęt, który przegrał z rezerwami Fortuny Głogówek.

Futboliści z Racławiczek chcieli się odkuć za niepowodzenie w rozgrywkach terytorialnego Pucharu Polski, a okazją do tego był mecz okrzyknięty wydarzeniem kolejki w Łambinowicach. Miejscowy Metalowiec to jedna z czołowych drużyn ligi, która do tej pory przegrała tylko jeden mecz na własnym boisku ulegając 1-2 wiceliderowi ze Źlinic. Tym razem lepszym od Łambinowiczan i to zdecydowanie okazał się lider z Racławiczek, który losy sobotniego pojedynku rozstrzygnął już do przerwy. Gospodarzy w 8.minucie z jedenastki „napoczął" Michał Szulc, a niedługo potem do notesu arbitra trafili Filip Nabiałek i Patryk Niestrój. W 28.minucie Nabiałek powtórzył swój wyczyn a pierwszą połowę trafieniem na 5-0 dla gości zamknął Szulc i było po sprawie. Dwa gole miejscowych w drugiej odsłonie nic już nie zmieniły i „potwór" trenera Tomasza Matyska po raz szesnasty z rzędu sięgnął po „komplecik".



Piłkarze z Żywocic nie przywieźli żadnej zdobyczy punktowej z Niemodlina.

Nie powiodło się graczom z Żywocic, którzy przegrali jedną bramką w Niemodlinie. O niepowodzeniu teamu Adama Gondka przesądziło premierowe 45 minut. W tej części gry Sokół zdobył trzy bramki za sprawą Dominika Walkowicza, Łukasza Kondysa i Kamila Niegela i Żywociczanie „stanęli pod ścianą". Po zmianie stron sygnał do odrabiania strat przyjezdnym w 52.minucie dał Bartosz Jamkowy, lecz w regulaminowych 90 minutach to było wszystko na co stać było jego drużynę. W szóstej minucie doliczonego czasu gry kontaktowego gola zdobył Joachim Poświata, a chwilę później sędzia odgwizdał koniec meczu.

W jednym z dwóch niedzielnych spotkań 17.kolejki Otmęt Krapkowice przegrał na wyjeździe 1-2 z rezerwami ekipy z Głogówka, mimo że do przerwy to zawodnicy trenera Daniela Rychlewicza prowadzili. Porażka zepchnęła biało-zielonych na dno ligowej tabeli.

W następnej kolejce Racławiczki podejmą Ścinawę Nyską (sobota 18 kwietnia, godz. 17.00), dwie godziny wcześniej Żywocice na Wer Arenie rozpoczną mecz z Gazownikiem Wawelno, a w niedzielę o godz. 14.00 Otmęt przy Olimpijskiej powalczy z łambinowickim Metalowcem.

KLASA A – GRUPA 4

17.KOLEJKA:

METALOWIEC ŁAMBINOWICE – RACŁAWICZKI 2:5

SOKÓŁ NIEMODLIN - ŻYWOCICE 3:2

FORTUNA II GŁOGÓWEK - OTMĘT FKS KRAPKOWICE 2:1

GAZOWNIK WAWELNO - RACŁAWIA RACŁAWICE ŚLĄSKIE 1:1

POLONIA BIAŁA - SUDETY MOSZCZANKA 0:1

ŚCINAWA NYSKA KORFANTÓW - ODRA KĄTY OPOLSKIE 2:1

ORZEŁ II ŹLINICE – MKS TUŁOWICE 2:6

TABELA

1. RACŁAWICZKI	**17**	**49**	**79:7**
2. ORZEŁ II ŹLINICE	17	41	58:24
3. MKS TUŁOWICE	17	31	64:34
4. METALOWIEC	17	29	51:48
5. FORTUNA II GŁOGÓWEK	17	28	28:27
6. SOKÓŁ NIEMODLIN	17	24	34:31
7. ŻYWOCICE	**17**	**23**	**45:39**
8. GAZOWNIK WAWELNO	17	22	35:42
9. RACŁAWIA RACŁAWICE ŚL.	17	22	34:46
10. ŚCINAWA NYSKA	17	22	26:44
11. ODRA KĄTY OPOLSKIE	**17**	**12**	**30:51**
12. SUDETY MOSZCZANKA	17	12	31:76
13. POLONIA BIAŁA	17	11	18:45
14. OTMĘT FKS KRAPKOWICE	**17**	**10**	**20:39**

(raul)

Piłka nożna – klasa okręgowa

Pełna pula dla naszych

Udaną kolejkę spotkań w rozgrywkach klasy okręgowej zanotowały zespoły z powiatu krapkowickiego. MKS Gogolin rozgromił Polonię Prószków-Przysiecz, żyrowska Victoria rozbiła autsajdera z Łanów, a krapkowicka Unia, różnicą dwóch goli pokonała wyżej notowany Union Ujazd.

W starciu z ekipą z Prószkowa walczący o awans do BS IV ligi Gogolin nie miał najmniejszych problemów i już do przerwy wypracował sobie trzybramkową przewagę. Wynik w 10.minucie otworzył Tomasz Orlik, a niespełna kwadrans później na 2-0 z rzutu karnego podwyższył Bartosz Polak. Przed zmianą stron na listę strzelców wpisał się jeszcze Sebastian Wacław i wydawało się, że gospodarze będą mogli z dużo większym spokojem przystąpić do drugiej odsłony spotkania. W nią zdecydowanie lepiej weszli jednak goście, którzy w ciągu kilkunastu minut zdołali złapać kontakt za sprawą celnych trafień Przemysława Żygadły i Adriana Matusza. To tylko rozsierdziło podopiecznych trenera Adama Sobka. W odpowiedzi najpierw dwukrotnie do siatki przyjezdnych trafił Sebastian Wacław, a w końcówce ambitnych Prószkowian dobił duet rezerwowych: Lukas Krumpietz i Seweryn Heinzer. MKS Gogolin wygrał ostatecznie 7-2 i umocnił się na szczycie ligowej stawki mając już 16 punktów (!) przewagi nad trzecim Orłem Branice. Prawo gry szczebel wyżej od nowego sezonu uzyskają po dwie najlepsze drużyny z obu grup opolskiej okręgówki.

W grupie zespołów walczących o czwartoligowe szlify jest Victoria Żyrowa. Po czterech remisach z rzędu zespół Kamila Jakubczaka w końcu zaczął punktować w pełnym wymiarze i po ubiegłotygodniowym triumfie nad Głuchołazami (4-0) dołożył kolejne zwycięstwo, tym razem nad najsłabszą ekipą ligi. Bohaterem starcia z Łanami był Aleksander Duda – napastnik, który w przerwie zimowej dołączył do Żyrowian z opolskiej Odry. Wcześniej grał w IV lidze w barwach Victorii Chróścice i Śląska Łubniany. Snajper Victorii skompletował hat-tricka trafiając między słupki w 23, 52 i 57.minucie. Pozostałymi „łupami bramkowymi" podzielili się Bartosz Góra, Konrad Titz oraz Artem Filonenko, a ich drużyna wygrała 6-1. Na dziewięć kolejek przed zakończeniem sezonu Victoria traci dwa punkty do miejsca dającego awans.



Piłkarze Unii Krapkowice zdobyli cenne punkty w meczu z Unionem.

Bardzo ważne zwycięstwo odnieśli piłkarze Unii Krapkowice. Niebiesko-biali u siebie ograli 3-1 Union Ujazd i w tabeli przesunęli się o dwa miejsca wyżej. Trzy z czterech goli zdobytych w tym spotkaniu padły w odstępie zaledwie sześciu minut. Prowadzenie Krapkowiczanom w 20.minucie dał niezawodny Mateusz Martyniuk, ale 120 sekund później znowu był remis, bo straty błyskawicznie odrobił Krzysztof Marczak. Równie szybką ripostę zafundował gościom Tomasz Damrat i Unia znowu miała w zapasie jedno trafienie. „Pieczęć" na wygranej numer sześć gospodarzy w tych rozgrywkach w końcówce meczu postawił Natan Przybyła.

Protokoły:

MKS Gogolin - Polonia Prószków-Przysiecz 7-2 (3-0)

1-0 Orlik-10., 2-0 Polak (karny)-23., 3-0 Wacław-35., 3-1 Żygadło-55., 3-2 Matusz-61., 4-2 Wacław-73., 5-2 Wacław-79., 6-2 Krumpietz-84., 7-2 Heinzer-86.

MKS Gogolin: Bikowski – Sobota (62.Orłowski), Piechota, Lenart (81.Myczewski), Konopka (62. Mrosek), Klama (75.Suslik), Prefeta, Barton (67. Heinzer), Polak (54.Krumpietz), Orlik, Wacław. **Trener:** Adam Sobek.

Żółte kartki: Polak, Lenart, Prefeta.

Victoria 1900 Łany - Victoria Żyrowa 1-6 (1-3)

0-1 B.Góra-5., 0-2 Duda-23., 1-2 Sikorski (samob.)-42., 1-3 Titz-45., 1-4 Duda-52., 1-5 Duda-57., 1-6 Filonenko-87.

Victoria Żyrowa: Kosok – Pluta, Kozołup (46. Jakubczak), Sikorski, Abramov (11.Kapela), Kujawski, Sokhatskyi, B.Góra, Damrat (46.Obushko), Titz (46.Filonenko), Duda (59.Karwot). **Trener:** Kamil Jakubczak.

Żółte kartki: B. Góra.

Unia Krapkowice - Union Ujazd 3-1 (2-1)

1-0 Martyniuk-20., 1-1 Marczak-22., 2-1 Damrat-26., 3-1 N.Przybyła-83.

Unia Krapkowice: Hajduk – N. Przybyła, Nowak, Moskal (90+2.Zych), Hulin (90+2.Kowol), Sztwiorok (46.Kiedrowski), Wójcik, Damrat, Guzowski (76.F.Przybyła), A. Lisicki (62.Dragun), Martyniuk (74.Bełziuk). **Trener:** Maciej Lisicki.

Żółte kartki: Martyniuk, Guzowski, Nowak, Kiedrowski.

W hicie następnej kolejki Victoria Żyrowa na własnym boisku podejmie hegemona ligi z Gogolina. Krapkowiczanie natomiast udadzą się w niedaleką podróż do Prószkowa. Obydwa mecze zaplanowano na sobotę 18 kwietnia na godz. 17.00.

KLASA OGRĘGOWA – GRUPA II

21.KOLEJKA:

MKS GOGOLIN - POLONIA PRÓSZKÓW PRZYSIECZ 7:2

VICTORIA 1900 ŁANY - VICTORIA ŻYROWA 1:6

UNIA KRAPKOWICE - UNION UJAZD 3:1

GKS GŁUCHOŁAZY - STAROWICE II DOLNE 2:1

GOŚWINOWICE - CHEMIK K-KOŹLE 1:6

RASZOWA - ORZEŁ BRANICE 0:2

POLONIA GŁUBCZYCE - POGOŃ PRUDNIK 3:3

CZARNI OTMUCHÓW – TWARDAWA 2:1

TABELA

1. MKS GOGOLIN	**21**	**54**	**66:19**
2. STAROWICE II DOLNE	21	39	53:35
3. ORZEŁ BRANICE	21	38	50:29
4. CHEMIK K-KOŹLE	21	38	43:36
5. VICTORIA ŻYROWA	**21**	**37**	**43:25**
6. GOŚWINOWICE	21	33	47:51
7. UNION UJAZD	21	32	36:27
8. POLONIA GŁUBCZYCE	21	30	45:36
9. GKS GŁUCHOŁAZY	21	28	34:45
10. POGOŃ PRUDNIK	20	26	35:39
11. CZARNI OTMUCHÓW	21	26	42:54
12. TWARDAWA	20	25	34:35
13. UNIA KRAPKOWICE	**21**	**20**	**35:55**
14. RASZOWA	21	20	29:49
15. POLONIA PRÓSZKÓW	21	17	30:51
16. VICTORIA 1900 ŁANY	21	12	24:60

(raul)

eprasa.pl 00e0362f23

Piłka nożna – Terytorialny Puchar Polski

„Juhas” dał awans

W rozgrywkach Terytorialnego Pucharu Polski najlepszą drużyną na szczeblu powiatu okazały się rezerwy LZS-u Walce, które na własnym boisku ograły 1-0 Racławiczki. Autorem „złotej bramki” był grający trener gospodarzy, Leszek Juszczak. W finale regionalnym jego drużyna zmierzy się z Unią Kolonowskie.

Faworytem finałowej potyczki w Kromołowie byli grający na co dzień w grupie 4 klasy A goście. Ekipa trenera Tomasza Matyska od początku sezonu wygrała niemal wszystko remisując zaledwie jeden mecz na inaugurację sezonu z Żywocicami. Później „walec” z Racławiczek wygrał 15 spotkań z rzędu i po szesnastu kolejkach przewodzi ligowej stawce z przewagą pięciu punktów nad „dwójką” źlinickiego Orła. Rozgrywający swoje mecze w Kromołowie Walczanie w grupie 6 stacjonują obecnie na 5.miejscu z ośmioma zwycięstwami, trzema remisami i pięcioma porażkami.

Pucharowe starcie od początku było wyrównane, choć nieco więcej z gry mieli przyjezdni. W 5.minucie Patrick Janocha wygrał powietrzny pojedynek o piłkę z Marcinem Ignacym a stojący obok Tomasz Żurek uderzył z pierwszej piłki minimalnie niecelnie. Chwilę później z rzutu wolnego przymierzył Tomasz Bednarz, lecz swoje między słupkami bramki miejscowych zrobił Fabian Kipka i skończyło się tylko na kornerze. W odpowiedzi z ostrego kąta strzelał Jonas Frohs, ale na posterunku był z kolei Andreas Drescher. W meczu walki obaj bramkarze byli mocnymi punktami swoich zespołów. W końcówce premierowej odsłony Kipki najpierw nie zdołał pokonać szarżujący w polu karnym Patrick Janocha, a w ostatniej akcji przed zejściem do szatni



W taki oto sposób zdobycie bramki na miarę awansu fetował Leszek Juszczak.

bramkarz miejscowych wygrał pojedynek sam na sam z Tomaszem Żurkiem.

W drugiej połowie klasę pokazał też Drescher, który zebrał burzę oklasków po efektownej paradzie po uderzeniu z dystansu jednego z graczy rywali. Bramkarz Racławiczek zapobiegł też utracie gola wybiegając daleko z bramki, czym utrudnił sprawę wychodzącemu na czystą pozycję Marcinowi Ignacemu. Wcześniej „jedynka” przyjezdnych skapitulowała po dośrodkowaniu Eryka Kostki i główce Leszka Juszczaka. 45-letni napastnik „dwójki” Walec w przeszłości w barwach zdzieszowickiego Ruchu strzelał bramki m.in. GKS-owi Katowice i Ruchowi Chorzów, a tym razem przypieczętował triumf swojej drużyny w powiatowym finale Pucharu Polski na szczeblu terytorialnym. – Na pewno po przegranym meczu jesteśmy zawiedzeni – przyznawał Tomasz Żurek. – Byliśmy faworytem tego meczu, mieliśmy swoje dwie, trzy sytuacje bramkowe w pierwszej połowie – w tym ja miałem chyba najlepszą - ale niestety ich nie wykorzystaliśmy. Gratuluję chłopakom z Walec wygranej, bo dzisiaj im się ono należało. Na boisku wyglądało to tak, jakby im bardziej zależało. My w ogóle słabo weszliśmy w rundę wiosenną. Wygraliśmy co prawda w lidze trzy spotkania, lecz wszystkie były dla nas piłkarskimi męczarniami. Słabo, jak na razie wyglądamy fizycznie i myślę, że w tej chwili to nasz największy problem. Musimy ciężko pracować, by wrócić do dyspozycji z jesieni – podsumował napastnik Racławiczek.

W dobrym humorze boisko w Kromołowie opuszczał autor jedynej bramki w tym spotkaniu. – Fajnie, że gramy dalej w pucharze, ale nie mamy żadnego ciśnienia żeby go zdobyć. Dzisiejszy mecz był bardzo wyrównany, a Racławiczki to bardzo dobry zespół, który świetnie broni i bardzo dużo strzela. Zagraliśmy dzisiaj z pełnym zaangażowaniem i charakterem. Bramkę zdobyłem po stałym fragmencie gry i przyznam, że choć mam już swoje lata czuję się bardzo dobrze i mam nadzieję, że pogram jeszcze do pięćdziesiątki – śmiał się grający szkoleniowiec rezerw Walczan. – Niestety, muszę wspomnieć o boisku w Kromołowie, które na co dzień jest dla nas wielkim problemem. Nie da się na nim przeprowadzić treningu, a co dopiero rozgrywać mecze. Średnio licząc, co tydzień wypada nam z gry dwóch zawodników z powodu kontuzji mięśni dwugłowych, czworogłowych, bądź przywodzicieli. Trzeba jasno stwierdzić, że stan naszego boiska zagraża zdrowiu zawodników. Jest bowiem bardzo śliskie, a sztuczna trawa dosłownie tnie skórę jak żyletka – dodawał Leszek Juszczak.

W finale terytorialnym regionu numer 4, Walce II Kromołów zagrają na wyjeździe z trzecią obecnie ekipą grupy 5 klasy A – Unią Kolonowskie. Finał zaplanowano na 4 czerwca na godz. 15.00.

Protokół:

LZS Walce II Kromołów - LZS Racławiczki 1-0 (0-0)

1-0 Juszczak-73.

Walce II Kromołów: Kipka – Kopiec, Białas (61. Hulin), Suchan (44.Burczyk), Frohs (76.Polak), Schindzielorz, Świecznik (68.Kostka), Ziegler, Ignacy, Siłakiewicz (83.Parchatka), Juszczak (90.Schwarzer). **Trener:** Leszek Juszczak.

Racławiczki: Drescher – Wierzbicki, Kampka (46.Malik), S.Wilk, M.Matysek, K.Wilk (46.Poremba), Bednarz (46.Fluder), Niestrój, Szulc, Janocha (60.Nabiałek), Żurek. **Trener:** Tomasz Matysek.

Żółte kartki: Frohs.

TERYTORIALNY PUCHAR POLSKI REGION 4

FINAŁ POWIATU STRZELECKIEGO

Źródło Krośnica – Unia Kolonowskie 1-2

FINAŁ POWIATU KRAPKOWICKIEGO

LZS Walce II Kromołów – LZS Racławiczki 1-0

FINAŁ REGIONALNY – 4 czerwca, godz. 15.00

Unia Kolonowskie – LZS Walce II Kromołów

(raul)

Piłka nożna – BS IV liga

Zagrali bez strat

Zwycięstwo zanotowali czwartoligowcy ze Zdzieszowic, którzy w Strzelcach Opolskich rozstrzelali 8-0 miejscowego Piasta. Po komplet punktów i to bez straty gola sięgnęli też Walczanie, którzy przed własną publicznością pewnie pokonali większyckie Porawie.

Mocno „przewietrzony” zimą zespół z Walec po dwóch wiosennych porażkach z Odrą II Opole (3-4) i Domaszkowicami (0-3) wskoczył na właściwe tory i wygrał swój drugi mecz w rundzie rewanżowej. Po marcowym sukcesie u siebie ze Śląskiem Łubniany (3-1), drużyna Łukasza Kabaszyna tym razem „wzięła pod nóż” Większyce aplikując rywalom trzy bramki nie tracąc przy tym żadnej. „Furtkę” do pełnej puli gospodarzom w 30.minucie otworzył Łukasz Choiński. W drugiej połowie po dublet sięgnął Rafał Chałupiński i trzy punkty zasłużenie zainkasowali piłkarze miejscowej drużyny.

Mianem „meczu bez historii” kibice określili wyjazdowy pojedynek lidera ze Zdzieszowic z ostatnim w tabeli strzeleckim Piastem. Pewniak do spadku ze Strzelec Opolskich cudem uniknął dwucyfrówki do przerwy mając już po stronie strat „szóstkę”. Strzelecki festiwal w wykonaniu Zdzieszowiczan rozpoczął Dariusz Zapotoczny, a po kwadransie gry dołączyli do niego Patryk Kowalczyk i Maksymilian Nowak. „Zapek” dołożył jeszcze jedno trafienie, a na półmetku zawodów listę snajperów uzupełnili jeszcze Piotr Strzelecki i Cyprian Szulczewski. Po wyjściu z szatni Strzelecki trafił po raz drugi, a ósemkę na boiskowym zegarze w 75.minucie „zapalił” były, wieloletni gracz Piasta, Beniamin Glinka. Ruch Zdzieszowice utrzymał dwupunktową przewagę nad wiceliderem z Brzegu i powiększył do 10 „oczek” (!) dystans nad trzecim w tabeli Ozimkiem. Ten ostatni poległ wyraźnie w Głogówku ulegając ekipie trenera Tomasza Hejduka 0-3. Warto przypomnieć, że bezpośredni awans do III ligi wywalczy mistrz, natomiast zespół z drugiego miejsca zagra w barażach. Barażowe półfinały zaplanowano na 13 czerwca 2026 roku. W pierwszym z nich wicemistrz IV ligi opolskiej zmierzy się z wicemistrzem IV ligi śląskiej. Drugą parę tworzą zespoły z Dolnego Śląska i województwa lubuskiego. Zwycięzcy obu spotkań awansują do finału, który odbędzie się 17 czerwca 2026 roku, a jego triumfator wywalczy awans.



Walczanie przed własną publicznością pewnie pokonali większyckie Porawie.

W nadchodzącej rundzie spotkań „Zdzichy” przy Rozwadzkiej zmierzą się w derbowym starciu z Walcami, a mecz odbędzie się w sobotę 18 kwietnia o godz. 17.00.

BS IV LIGA

18.KOLEJKA:

PIAST STRZELCE OPOLSKIE - RUCH ZDZIESZOWICE 0:8

WALCE - PO-RA-WIE WIĘKSZYCE 3:0

STAROŚCIN - ŚLĄSK ŁUBNIANY 0:2

FORTUNA GŁOGÓWEK - MAŁAPANEW OZIMEK 3:0

OKS OLESNO - ODRA II OPOLE 2:4

START NAMYSŁÓW – DOMASZKOWICE 1:0

STAL BRZEG - POLONIA KARŁOWICE 5:0

Protokoły:

Piast Strzelce Opolskie - Ruch Zdzieszowice 0-8 (0-6)

0-1 Zapotoczny-5., 0-2 P.Kowalczyk-12., 0-3 Nowak-14., 0-4 Zapotoczny-32., 0-5 Szulczewski-33., 0-6 Strzelecki-44., 0-7 Strzelecki-73., 0-8 Glinka-75.

Ruch Zdzieszowice: Jurewicz – Goshovskyy, Kosia-Fomba, P.Kowalczyk (63.Glinka), Nowak (46. Tramsz), Zapotoczny, Prus, B.Kowalczyk, Dachnowski (46.Grek), Szulczewski (46.Giera), Strzelecki. **Trener:** Adrian Pajączkowski.

LZS Walce - Porawie Większyce 3-0 (1-0)

1-0 Choiński-30., 2-0 Chałupiński-47., 3-0 Chałupiński-86.

Walce: Stitou – Zhovtiuk, Łątkowski, Kozubek (60. Herasymchuk), Toporowski, Joszko (46.Złoczowski), Choiński (81.Nowosielski), Chałupiński (88.Matulian), Mazur, Kasian (90+2.Mokwiński), Zaleski (90+2.Dzierżan). **Trener:** Łukasz Kabaszyn.

Żółte kartki: Chałupiński

TABELA

1. RUCH ZDZIESZOWICE	**18**	**47**	**71:11**
2. STAL BRZEG	18	45	59:9
3. MAŁAPANEW OZIMEK	18	37	40:23
4. ODRA II OPOLE	18	34	43:26
5. DOMASZKOWICE	18	31	34:18
6. START NAMYSŁÓW	18	30	36:25
7. WALCE	**18**	**27**	**34:31**
8. POLONIA KARŁOWICE	18	21	31:51
9. FORTUNA GŁOGÓWEK	18	20	28:33
10. ŚLĄSK ŁUBNIANY	18	20	27:44
11. STAROŚCIN	18	17	28:39
12. PO-RA-WIE WIĘKSZYCE	18	16	22:42
13. OKS OLESNO	18	13	22:59
14. PIAST STRZELCE OP.	18	4	9:73

(raul)

eprasa.pl 00e0362f23

DAW-BUD
Tel. 880 846 950
Kafelkowanie • Remonty łazienek • Wykończenia wnętrz

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

KOMPLEKSOWE
USŁUGI BRUKARSKIE
TARASY, CHODNIKI, PARKINGI, DROGI, NIWELACJA TERENU
DraxBruk
usługi koparko-ładowarką 6T
usługi minikoparką
usługi wywrotką 3,5T
ZADZWOŃ umów się!
510 500 403

Zapraszam
PORADY PRAWNE
dr Piotr Woźniak
BIURO SENATORSKIE
Opole, ul. Krakowska 31, lok. E
77 546 76 19
www.senatorwozniak.pl

667-467-164
DRUKUJEMY NA ŚCIANACH
www.partner-projekt.pl
PARTNER-PROJEKT

Piotr Pelka
TRANS-PEL
tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com
Usługi Transportowo-Rozładunkowe
• OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
• Materiały budowlane
• Skup złomu
• Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
• Materiały do suchej zabudowy wnętrz
• Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
• Nawozy pełny asortyment
Walce, ul. Zamkowa 10

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
AKUMULATORY
ROLNICZE I SAMOCHODOWE
BATEX
796 468 751
UL. KILIŃSKIEGO 11- Krapkowice

eprasa.pl 00e0362f23